

Tygodnik Lokalny
24 – 30 CZERWCA 2026 R.
nr **25/1808** rok XXXV
cena 3,00 zł w tym 5% VAT
nr indeksu 355089 • http://www.ct.jaworzno.pl
Tytuł pojawił się w roku 1798

ABY NASZE MIASTO BYŁO LEPSZE

Co Tydzień

Tysiące fanów na Dniach Jaworzna



Fot. Patrycja Koprzak

Trzy dni z koncertami, spektaklami, warsztatami i aktywnym poznawaniem historii miasta. Tak wyglądały tegoroczne Dni Jaworzna.

W piątek 19 czerwca w Miejskiej Bibliotece Publicznej dali koncert Krakowianie. Zatytułowano ów występ wymownie „Taka piosenka, taka ballada". Złożyły się na koncert piosenki Wojciecha Młynarskiego. Śpiewała Agnieszka Grochowicz, na gitarze basowej grał Antoni Dębski, na fortepianie Daniel Mazurkiewicz. Jak na Krakowian przystało było interesująco, poetycko, nietuzinkowo, oraz inne achy i ochy! Jaworznianie szczelnie wypełnili widownię, bawili się świetnie, brawa były gromkie, dano też bis.

Koncertowali na schodach

Pierwszy dzień tegorocznej odsłony Dni Jaworzna zamknięto koncertem zespołu wokalno-instrumentalnego Zadyrygowani. Koncert nietuzinkowy, po raz pierwszy w takiej scenerii, mianowicie na schodach i przed budynkiem ATElier Kultury, a szanowna publika rozsiadła się na ławeczkach i leżakach. Atmosfera niczym z nadmorskiego kurortu.

Skoro to Dni Jaworzna, to nie od rzeczy było zapytać, czy zespół zaproponuje wzruszająco-patriotyczny utwór o naszym mieście.

– Jeszcze zadecydowanie takiego utworu się nie dorobiliśmy, ale myślę, że wszystko przed nami – mówiła prowadząca zespół Natalia Smagacz.

Młodzi przejęli planty

20 czerwca, sobota, późnym południem zaproszono na koncerty na plantach. Zaprezentowali się Jaworznianie: Lenar, DJ Wiksa i nie-Jaworznianin – PlanBe, czyli dominował rap, co publikę ucieszyło. Ta śpiewała z artystami i oczywista sobie też ochoczo potańczyła.

Tłumy pod sceną

W trzecim dniu wydarzenia, 21 czerwca, na stadionie Victorii Jaworzno koncertowali Skolim, Tede, Kasia Kowalska i Małgorzata Ostrowska.

Skolim, zarówno przed występem, jak i w jego trakcie, podchodzi do fanów, co wprawiało ich w ogromną radość. Powoli zmieniała się publiczność za barierkami, bo na scenę miał wejść Tede. Zaczęło się „wielkie joł", zachwyt nad publicznością, a ta wtórowała mu podczas wykonywania utworów.

Kolejni przed sceną ustawili się fani Kasi Kowalskiej i jak sami mówili, przyszli tu dla jej głosu oraz tekstów.

Finał to występ Małgorzaty Ostrowskiej. Mocny głos, energia na scenie i okazja do świętowania 45-lecia pracy artystycznej. Mocne rockowe brzmienia niosły się daleko. **eb/pk**

Kto poprowadzi autobusy?

Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej w Jaworznie poznało firmy, które chcą dostarczyć kierowców do jaworznickich autobusów. Tylko jedna z ofert mieści się w zaplanowanym na ten cel budżecie.

PKM Jaworzno ogłosiło otwarcie ofert w przetargu nieograniczonym na realizację kluczowej dla funkcjonowania komunikacji miejskiej usługi. Zadanie obejmuje kierowanie autobusami należącymi do przewoźnika. Łączny wymiar zamówienia ustalono na 170 tysięcy roboczogodzin.



Fot. Patrycja Koprzak

Z dokumentacji przetargowej wynika, że firma, która zostanie wybrana, zobowiązuje się do zapewnienia nie mniej niż trzydziestu pięciu kierowców dziennie przez cały okres trwania umowy, czyli przez 2 lata, od 1 sierpnia 2026 roku do dnia 31 lipca 2028 roku.

cd. na str. 2

ISSN 1232-2008

Nocna demolka pod domami

Worki ze śmieciami, wystawione wieczorem przed posesję, rano bywają już rozerwane, a odpady porozrzucane po okolicy. Z takim problemem mierzy się mieszkanka Jaworzna, która zwraca uwagę, że dziki regularnie niszczą worki czekające na odbiór.



Fot. Czytelniczka

Problem dzików w mieście wraca w Jaworznie po raz kolejny. Tym razem napisała do nas pani Dorota z osiedla Pszczelnik.

– Mam już serdecznie dość zbierania rozwalonych przez dziki śmieci. Co miesiąc to samo. Wystawiam worki wieczorem na ulicę, rano wszystko jest rozwalone – pisze pani Dorota.

Podobny problem mają mieć także jej rodzice. Kobieta zwraca uwagę, że dla starszych i schorowanych osób sprzątanie porozrzucanych odpadów jest szczególnie trudne.

– Rodzice są już w podeszłym wieku, są schorowani i nie mają już na tyle zdrowia i sił, aby je sprzątać – dodaje mieszkanka. Jak przekazuje, jeśli odpady nie zostaną odebrane tego samego dnia, stają się łatwym celem dla dzikich zwierząt, które szukają pożywienia.

Mieszkanka apeluje o pilne zajęcie się problemem dzików pojawiających się w mieście. Jej zdaniem sytuacja jest uciążliwa nie tylko ze względu na bałagan, ale także na bezpieczeństwo i codzienne funkcjonowanie mieszkańców. **(iw)**

eprasa.pl e1ab8e8114

3 dni trwały tegoroczne Dni Jaworzna

Południowy Koncern Węglowy szykuje się do uruchomienia szybu Grzegorz

Południowy Koncern Węglowy przygotowuje kolejny ważny etap inwestycji w Zakładzie Górniczym Sobieski w Jaworznie. Planowane prace mają doprowadzić szyb Grzegorz do funkcji materiałowo-zjazdowej. W praktyce oznacza to, że szyb będzie mógł służyć do transportu materiałów oraz zjazdu i wyjazdu pracowników pod ziemię.


Szyb Grzegorz – Jaworzno Byczyna

PKW ogłosił przetarg dotyczący rozbudowy infrastruktury górniczej przy szybie Grzegorz. To II etap prac, które mają przygotować obiekt do normalnej pracy w strukturze kopalni.

Zamówienie podzielono na dwie części. Pierwsza obejmuje budowę budynku maszyn wyciągowych. To właśnie tam mają zostać dostarczone, zamontowane i uruchomione urządzenia potrzebne do obsługi szybu. Druga część zakłada budowę wieży szybowej, budynku nadszybia oraz pozostałej infrastruktury powierzchniowej. W ramach tego zadania wykonany ma zostać także górniczy wyciąg szybowy.

Prace będą rozłożone na kilka lat. Budowa budynku maszyn wyciągowych ma potrwać 27 miesięcy od przekazania terenu robót. Zgodnie z dokumentacją ma to nastąpić najpóźniej do 31 sierpnia 2027 roku. Z kolei część związana z budową wieży szybowej i nadszybia ma potrwać 20 miesięcy, a przekazanie terenu pod te roboty przewidziano najpóźniej do 25 marca 2028 roku.

Na razie PKW jest na etapie przetargu. Firmy zainteresowane realizacją zadania muszą spełnić szczegółowe wymagania określone w dokumentacji. Dotyczą one między innymi doświadczenia, odpowiedniego zaplecza technicznego i zdolności do wykonania specjalistycznych prac górniczych. Termin składania i otwarcia ofert został przesunięty na sierpień 2026 roku.

(iw)

Folga wraca z Francji ze srebrem

Marian Folga znów wraca z międzynarodowego konkursu z sukcesem. Mieszkaniec Jaworzna zajął drugie miejsce podczas mistrzostw bodypaintingu we francuskim Épinal. Praca Mariana Folgi przedstawiała wewnętrzną walkę człowieka z jego ukrytą, mroczną stroną, inspirowaną motywem wilkołaka i postacią pana Hyde'a.


Praca Mariana Folgi

Konkurs odbył się 30 maja w ramach Rencontre Bodypainting Festival. Wydarzenie zorganizował Krzysztof Kazim Ćwikła, Polak od lat mieszkający we Francji. Festiwal był częścią Imaginales, czyli wydarzenia poświęconego fantastyce. Oprócz rywalizacji artystów odbywały się tam także pokazy i warsztaty.

Tematem konkursu było „Alter Ego". Uczestnicy musieli więc pokazać drugą stronę człowieka, ukryte emocje, przemianę albo wewnętrzny konflikt. W mistrzostwach wystartowało 13 artystów. Marian Folga pracował z modelką Bar Oudese z Francji.

Jaworznicki artysta przygotował projekt inspirowany motywami wilkołaka oraz doktora Jekylla i pana Hyde'a. Jego praca pokazywała walkę człowieka z własną mroczną naturą, instynktem i tym, co często pozostaje ukryte głęboko w środku.

– Przód ciała ukazuje dualizm człowieka i bestii. Twarz, podzielona na pół, obrazuje moment transformacji – z jednej strony ludzką wrażliwość, z drugiej dziką naturę wilkołaka. Centralnym elementem kompozycji jest agresywny wizerunek wilka, symbolizujący ukryte emocje, gniew i pierwotną siłę drzemiącą w każdym człowieku. Motywy leśne i mroczna kolorystyka tworzą atmosferę tajemniczości i niepokoju. Tył sylwetki nawiązuje do pana Hyde'a – alter ego doktora Jekylla. Elegancka, a zarazem mroczna postać symbolizuje drugą stronę człowieka: ukryte pragnienia, obsesje i konflikt moralny. Pęknięcia, gałęzie i kontrast światła i cienia podkreślają proces mentalnego rozbicia i walkę dobra ze złem – mówi Marian Folga.

Cały projekt był opowieścią o dwoistej naturze człowieka i cienkiej granicy między tym, kim jesteśmy na co dzień, a tym, co skrywamy przed światem. Jury doceniło pracę Mariana Folgi, przyznając mu drugie miejsce.

(iw)

Blog: Dni miasta, czyli o gustach, helikopterach i tradycyjnej ulewie

Święto miasta za nami. Emocje opadły, sceny na Victorii i plantach rozebrane, a w internecie – jak co roku – trwa lokalne przeciąganie liny. Jedni zachwyceni, drudzy zniesmaczeni, trzeci tradycyjnie oburzeni, że „za głośno" albo „nie tacy artyści". I choć dogodzenie wszystkim mieszkańcom Jaworzna graniczy z cudem, to trzeba sobie uczciwie powiedzieć jedno: tegoroczne Dni Jaworzna były lepsze niż zwykle.

Widać było, że organizatorzy wyciągnęli wnioski z poprzednich lat. Impreza miała rozmach, ciekawą dynamikę i – co najważniejsze – wyszła poza ramy zwykłego „stania pod sceną z piwem". Rozbudowane strefy gastro, angażujące akcje z Kartą Mieszkańca (lot helikopterem nad miastem robił wrażenie, nawet jeśli oglądało się go z ziemi) oraz wciągnięcie do gry lokalnych instytucji, jak biblioteka czy muzeum, dały radę. To nie był tylko festiwal odhaczania kolejnych koncertów, ale prawdziwe, żyjące święto.

Najwięcej kontrowersji, co było do przewidzenia, wzbudził niedzielny line-up. W sieci natychmiast wybuchła dyskusja i padło fundamentalne pytanie: czy warto ściągać Skolima, który gra – umówmy się – muzykę wątpliwie poważaną?

Odpowiedź, choć dla wielu estetów może być bolesna, brzmi: jak najbardziej tak. Można króla latino nie trawić, można zżymać się na poziom tekstów i prostotę bitów, ale to, co działo się pod sceną, obroniło się samo. Skolim przyciągnął do strefy koncertowej tłumy młodego pokolenia, jakich Jaworzno dawno nie widziało. Dzieciaki i nastolatki szalały, a miasto na te kilkadziesiąt minut zamieniło się w absolutne centrum młodzieżowej energii.

I o to w tym wszystkim chodzi. Skoro ta muzyka tak bardzo podoba się młodym, to znaczy, że program tegorocznych dni miasta w końcu zrealizował swoje podstawowe założenie – stał się imprezą, na której jest coś dla każdego, a nie tylko dla starszych pokoleń czy koneserów.

Bo jeśli Dni Jaworzna mają być świętem całego miasta, to definicja „wszystkich mieszkańców" musi obejmować również tych, którzy dopiero co odebrali swój pierwszy dowód osobisty czy legitymację szkolną.

Zresztą, muzyczna równowaga w przyrodzie została w pełni zachowana. Na sam koniec Małgorzata Ostrowska i Kasia Kowalska po prostu musiały się podobać – i podobały się bezdyskusyjnie. Ich występy to była klasa, rockowy pazur i potężna dawka energii, która porwała dojrzałą część publiczności. Obie wokalistki udowodniły, że prawdziwy głos i sceniczna charyzma nie starzeją się nigdy, idealnie balansując wcześniejsze, lżejsze klimaty i godnie zamykając cały festiwal.

Oczywiście, nie byłoby Dni Jaworzna, gdyby wszystko poszło idealnie gładko. Tradycji musiało stać się zadość i nie mam tu na myśli wyłącznie wieczornych problemów z parkowaniem w okolicach Victorii. Chodzi o naszego stałego, nieproszonego gościa: pogodę.

Możemy planować logistykę na błysk, zapraszać gwiazdy i dbać o każdy detal, ale z jaworznicką aurą w czerwcu wygrać się nie da. Tradycyjne problemy z pogodą, przelotne ulewy i chmury straszące zebranych nad stadionem to już niemal stały punkt programu. Czasem można odnieść wrażenie, że deszcz ma po prostu wykupiony karnet VIP na każdy czerwcowy weekend w naszym mieście.

Mimo tych kilku kropel i tradycyjnego narzekania w komentarzach, tegoroczne święto zostawia po sobie dobry posmak. Było różnorodnie, było tłumnie i z pomysłem. A że jednemu podobał się Tede, młodym Skolim, a starszym Ostrowska? I bardzo dobrze. Przynajmniej przez te trzy dni Jaworzno naprawdę tętniło życiem.

Franciszek Matysik

Czy powstanie instalacja produkująca energię z odpadów?

Grupa Tauron podpisała list intencyjny z firmą SUEZ. Współpraca dotyczy analizy możliwości budowy instalacji produkujących ciepło i energię elektryczną z paliw alternatywnych, w tym z odpadów.

Firmy mają wspólnie przygotować koncepcję techniczną i finansową takiego rozwiązania. Tauron prowadzi już analizy dotyczące potencjalnych lokalizacji i opłacalności inwestycji.

Jak podkreśla Tauron, przedsięwzięcie wpisuje się w strategię transformacji energetycznej oraz dywersyfikacji źródeł wytwarzania. Spółka zwraca uwagę, że paliwa alternatywne mogą wspierać lokalne systemy ciepłownicze, a jednocześnie pomagać w rozwiązywaniu problemów związanych z zagospodarowaniem odpadów.

Na razie nie zapadły decyzje o realizacji konkretnych projektów. Spółka podkreśla, że będą one możliwe dopiero po zakończeniu analiz.

Zdaniem partnerów wykorzystanie odpadów do produkcji energii może pomóc zarówno w ograniczaniu zużycia paliw kopalnych, jak i w lepszym zagospodarowaniu odpadów. **AZ**

Dokończenie ze str. 1

Kto poprowadzi autobusy?

Przed otwarciem kopert spółka poinformowała, że na sfinansowanie tego zadania zamierza przeznaczyć 13 382 400 zł brutto. Do przetargu zgłosiły się 3 podmioty.

Eventis Art sp. z o.o. z Mysłowic wycenił usługę na kwotę 13 277 850 złotych. Ta oferta jest najniższą z zaproponowanych.

Druga w kolejności jest BP Tour REGIO Sp. z o.o. z Lublina z ceną w wysokości 14 427 900 złotych, a najdroższą ofertę przedstawiło konsorcjum z Bydgoszczy – SK WORK SERVICE Sp. z o.o. i Krismar Sp. z o.o. podało cenę 17 873 868 złotych.

Czekamy na informację o tym, która z ofert zostanie wybrana.

W styczniu pisaliśmy o tym, że PKM wybrał ofertę złożoną przez firmę JMS Service, która miała zapewnić minimum 35 kierowców dziennie przez dwa lata – od 1 stycznia 2026 roku do 31 grudnia 2027 roku. PKM Jaworzno założyło, że w ciągu dwóch lat kierowcy wyjeżdżą maksymalnie 200 tysięcy godzin.

Patrycja Koprzak

eprasa.pl e1ab8e8114

wydarzenie Vacanze Romane odbędzie się 27 czerwca

Mieszkańcy doczekali się porządków na Kozim Brodzie



Od dawna mieszkańcy Szczakowej narzekali na zarośnięte koryto Koziego Brodu. Idąc od strony siedziby domu kultury w kierunku ogródków działkowych, można było zobaczyć też wiele śmieci, a wokół nich pływające kaczki. Koryto po drugiej stronie mostu też jest bardzo mocno zarośnięte.

Na temat konieczności przeprowadzenia prac porządkowych i systematycznej konserwacji wypowiadała się zarówno radna **Wiesława Babula**, jak i radny **Tadeusz Kaczmarek**. Podnosili ten temat w dyskusji na sesji, a także zgłaszali swoje uwagi do Wód Polskich, w których to gestii leży należyte utrzymanie potoków, rzek, jednym słowem cieków wodnych. Teraz na Kozi Bród wjechała koparka i usuwa trawy, którymi zarosła rzeka.

Od instytucji do instytucji. Czekamy na odpowiedzi

Skontaktowaliśmy się z Zarządem Zlewni w Katowicach, jak i Wodami Polskimi z siedzibą w Gliwicach i czekamy na odpowiedź na pytania, jakie dokładnie prace będą przeprowadzone na Kozim Brodzie, na jakim odcinku i do kiedy potrwają. Zapytaliśmy także o to, czy na innych kanałach, rzekach na terenie Jaworzna też zaplanowano na ten rok prace, a jeśli tak, to kiedy się odbędą i gdzie. Kontaktowaliśmy się także z ich oddziałem w Olkuszu, ale kierowali nas do rzecznika. Na pewno wrócimy do tematu, gdy tylko otrzymamy odpowiedzi, aby poinformować Jaworznian, gdzie w tym roku będą czyszczone koryta rzek.

Kameralne miejsce odpoczynku. Tak mógłby wyglądać ten teren

Trzy miesiące temu pisaliśmy o tym, że w ramach programu „Jaworzno w dyskusji”, mieszkańcy zaproponowali wykonanie bulwarów wzdłuż Koziego Brodu w Szczakowej.

Kameralne miejsca odpoczynku, fontanna, drewniany taras nad rzeką – tak mógłby wyglądać bulwar nad Kozim Brodem – tak opisywaliśmy plany dla tego terenu.

– Założenie parkowe nad rzeką Kozi Bród, dostępne bezpośrednio z ulicy Jagiellońskiej, zostało zaprojektowane jako naturalnie wijący się bulwar harmonijnie wpisany w istniejące ukształtowanie terenu. Bulwar został spójnie powiązany z układem istniejących ciągów pieszych. Ułatwia on dostępność przestrzeni parkowej i spaja ją z sąsiednimi fragmentami miasta. Park, dzięki swojej lokalizacji i otwartej formie, stanowi ważny punkt integracyjny w strukturze dzielnicy Szczakowa. Plac wielofunkcyjny oraz bulwar zostaną wyposażone w nowoczesne, nastrojowe oświetlenie, które podkreśli charakter przestrzeni i zapewni komfort użytkowania również po zmroku. Rozmieszczenie opraw świetlnych zostało zaplanowane tak, aby harmonijnie eksponować zieleń i jednocześnie wzmacniać poczucie bezpieczeństwa w całym założeniu. Dodatkowo, zaplanowano kilkanaście miejsc postojowych, które zapewniają komfortowy dojazd od strony ulicy Jagiellońskiej i dostępność dla odwiedzających, przy jednoczesnym poszanowaniu krajobrazowego charakteru założenia. Całość tworzy spójną i atrakcyjną przestrzeń publiczną, w której funkcjonalność współgra z estetyką, a naturalny krajobraz rzeki Kozi Bród zostaje wzbogacony o nowe wartości rekreacyjne i społeczne – to można było przeczytać w opisie dołączonym do koncepcji.

Systematyczne koszenie potrzebne też na Łużniku

Radny **Janusz Ciołczyk** zwracał uwagę na potrzebę wykoszenia i przeprowadzenia gruntownej konserwacji jednego z odcinków Łużnika – od ulicy Ciężkowickiej w górę, a także na potrzebę systematycznego koszenia i konserwacji w kolejnych latach.

W odpowiedzi **Tomasz Bachowski**, naczelnik biura gospodarki komunalnej napisał, że interpelacja radnego zostanie przekazana do Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie Nadzoru Wodnego w Olkuszu, który udzieli radnego bezpośrednio informacji na temat prac utrzymaniowych na cieku Łużnik.

– Jednocześnie informuję, że 11 maja 2026 r. przeprowadzony został przegląd drożności cieków wodnych, przepustów i urządzeń ochrony przeciwpowodziowej na terenie Jaworzna z udziałem przedstawicieli Nadzorów Wodnych w Olkuszu i Bieruniu Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie. W protokole z przeprowadzonego przeglądu zapisano, że w cieku Łużnik w Ciężkowicach, przy ul. Ciężkowickiej stwierdzono niski poziom wody i wyczyszczone koryto, jednak woda stała w miejscu. Wody Polskie przeprowadziły w drugiej połowie 2025 r. konserwację cieku na odcinku, gdzie Łużnik przepływa w terenie zabudowanym (w okolicach ul. Ptasiej). Stojąca woda w korycie cieku może być spowodowana bobrową tamą, dlatego PGW Wody Polskie NW w Olkuszu dokona w trybie pilnym kontroli poniżej mostu (ok. 300 metrów od mostu) i w razie potrzeby zadysponuje Zespół Wsparcia Technicznego celem udrożnienia koryta cieku – czytamy w dalszej części odpowiedzi przygotowanej przez naczelnika.

Gdzie jeszcze potrzebne są prace, aby udrożnić koryta rzek na terenie Jaworzna? Które tereny wymagają tego w pierwszej kolejności? Gdzie jeszcze pomiędzy brzegami, zamiast wody i kaczek, pływają lub unoszą się śmieci?

Czekamy na Wasze sugestie, komentarze, a także zdjęcia przesyłane na adres portal@jaw.pl.

Patrycja Koprzak

Rekordowa carbonara i włoskie atrakcje

Pod koniec czerwca rynek w Jaworznie zamieni się w miejsce spotkania miłośników włoskiej kuchni i kultury. W sobotę, 27 czerwca 2026 roku, odbędzie się wydarzenie „Vacanze Romane”, którego głównym punktem będzie wspólne przygotowanie rekordowej porcji tradycyjnej rzymskiej carbonary.

Kulinarne przedsięwzięcie poprowadzą włoscy szefowie kuchni pod kierownictwem Bruno Brunoriego, mistrza kuchni z Rzymu.

Organizatorzy zapowiadają nie tylko gotowanie na dużą skalę, ale także pokazy kulinarne, prezentację tradycyjnych receptur oraz możliwość rozmowy z kucharzami, którzy przybliżą uczestnikom tajniki włoskiej sztuki kulinarnej.

Udział wymaga wcześniejszej rezerwacji. Cena to 60 zł. Posiadacze Jaworznickiej Karty Mieszkańca mogą skorzystać ze zniżki.

Wydarzenie rozpocznie się o godzinie 16 oficjalnym otwarciem i prezentacją gości z Włoch. Następnie przez kilka godzin na rynku będzie można obserwować przygotowania do rekordowej carbonary przy akompaniamencie włoskiej muzyki na żywo. W programie znalazły się między innymi ekspozycja włoskich samochodów, strefa zabaw dla dzieci, stoiska z oryginalnymi produktami z Włoch, prezentacja składników wykorzystywanych w tradycyjnej kuchni oraz konkurs z nagrodami dla uczestników.

Od godziny 17 do 19 będzie można spróbować przygotowanej carbonary. Degustacja odbywać się będzie w formie zestawu obejmującego porcję dania oraz włoski napój. Wieczorem wydarzenie zakończy włoska dyskoteka pod gwiazdami. Od godziny 19 do 22 uczestnicy będą mogli bawić się przy muzyce przygotowanej przez włoskiego DJ-a.

AZ



OGŁOSZENIE



eprasa.pl e1ab8e8114

INFORMATOR

POLICJA

Komenda Miejska, ul. Narutowicza 1 ..... tel. 997, 47 85-25-255

STRAŻ POŻARNA

Komenda Miejska, ul. Krakowska 7..... tel. 998, 47 851-08-00

STRAŻ MIEJSKA

Straż Miejska – Plac Górników 5.....tel. 986, 32 618-16-18

POGOTOWIA

Numer alarmowy.....tel. 112
Pogotowie ratunkowe, ul. Chełmońskiego 28.....tel. 999
Pogotowie gazowe, Jaworzno, ul. Matejki 33 .....tel. 992
Pogotowie energetyczne, ul. Wojska Polskiego 2 .....tel. 991
Pogotowie wodociągowe, ul. Św. Wojciecha 34.....tel. 994
Pogotowie ciepłownicze, Al. Tysiąclecia 7 .....tel. 993
Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego, ul. Krakowska 22.....tel. 32 61-81-890

URZĘDY

Urząd Miejski ul. Grunwaldzka 33 – centrala.....tel. 32 618-15-00
strona internetowa: .....www.jaworzno.pl
Miejski Rzecznik Konsumentów – Plac Górników 5.....tel. 32 61-81-777
Urząd Skarbowy, ul. Grunwaldzka 274..... tel. 32 616-54-94
Powiatowy Urząd Pracy Jaworzno, ul. Północna 9b .....tel. 32 618-19-00
Poczta Główna, ul. Pocztowa 9.....tel. 32 616-38-32
Prokuratura Rejonowa, ul. Inwalidów Wojennych 5.....tel. 32 615-57-01
Sąd Rejonowy, ul. Grunwaldzka 28.....tel. 32 758-62-00
Infolinia ZUS .....tel. 22 560 16 00

ZDROWIE

Szpital Miejski, ul. Chełmońskiego 28..... tel. 32 616-44-82, 32 317 45 11

MIEJSKIE INSTYTUCJE

Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Rynek Główny 17.....tel. 32 751-91-92
Biblioteka Pedagogiczna .....tel. 32 616-26-95
Muzeum Miasta Jaworzna, ul. Pocztowa 5.....tel. 32 618-19-50
Miejskie Centrum Kultury i Sportu, ul. Grunwaldzka 80.....tel. 32 745-10-30
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (MOPS), ul. Północna 9b .....tel. 32 618-18-40

SPOŁECZNE INSTYTUCJE

Hospicjum, ul. Górniczej 30, od 8.00 do 16.00.....tel. 32 616 -74-44
Hospicjum 24h/dobę domowe.....tel. 601-51-91-02

SPOTKANIA AA

Obecnie wszystkie mitingi AA na terenie Jaworzna odbywają się na ul. Św. M. Kolbego 5 (salka przy kościele na Osiedlu Stałym) w każdy wtorek o godzinie 18.15, środę godz. 18.00 i sobotę godz. 17.00.

Straciła ponad 150 tysięcy złotych

Jaworznianka padła ofiarą oszustwa inwestycyjnego i straciła ponad 150 tysięcy złotych. W sprawie zatrzymano 22-letniego obywatela Ukrainy. Jak podaje policja, sprawa ma charakter rozwojowy, ale także przypomina, aby nie przekazywać pieniędzy osobom poznanym telefonicznie lub przez internet.



Mężczyznę na gorącym uczynku zatrzymali policjanci zwalczający przestępczość ekonomiczną z Komendy Miejskiej Policji w Jaworznie.

Usłyszał 5 zarzutów

– Funkcjonariusze zatrzymali mężczyznę w ubiegłym tygodniu. Jego ofiarą padła 68-letnia mieszkanka naszego miasta. Sprawa zaczęła się od złożonego zawiadomienia przez pokrzywdzoną, która powiedziała, że została oszukana za osobę podającą się za agenta inwestycyjnego. Z jej relacji wynikało, że mężczyzna mówiący ze wschodnim akcentem kontaktuje się z nią od dłuższego czasu z różnych numerów telefonów. Nakłaniał ją do inwestowania środków pieniężnych, obiecując wysokie i pewne zyski – mówi mł. asp. Justyna Wiszowaty, rzecznik KMP w Jaworznie.

Wpadł podczas policyjnej zasadzki

Z zebranych informacji wynika, że Jaworznianka spotykała się z mężczyzną trzykrotnie w wyznaczonym miejscu, przekazywała mu gotówkę, a następnie przelewała pieniądze na wskazane przez niego konto bankowe.

– Gdy mężczyzna domagał się kolejnych wpłat, a kobieta nie mogła wypłacić zainwestowanych pieniędzy, zorientowała się, że mogła zostać oszukana i zawiadomiła policjantów. Mundurowi wykonali szereg czynności operacyjnych, które doprowadziły do tego, aby zaplanować i przeprowadzić zasadzkę. Dzięki temu udało się zatrzymać mężczyznę w momencie przekazywania przez kobietę kolejnego pakunku, po czym został osadzony w policyjnym areszcie – dodaje rzecznik. W mieszkaniu 22-latka policjanci zabezpieczyli gotówkę oraz inne dowody mogące świadczyć o tym, że oszukiwał od dłuższego czasu.

Na wniosek śledczych i prokuratora sąd zdecydował o tymczasowym aresztowaniu mężczyzny na trzy miesiące. Za zarzucane mu przestępstwa grozi kara do 8 lat więzienia.

Niech nas nie kusi wysoki i szybki zysk

Policja po raz kolejny apeluje o ostrożność w rozmowach z obcymi osobami. Nie ulegajmy chwili i presji czasu w takich sytuacjach.

– W ostatnim czasie otrzymujemy szereg zawiadomień dotyczących tak zwanych oszustw inwestycyjnych. Apelujemy do mieszkańców o zachowanie szczególnej ostrożności. Przy inwestowaniu jakichkolwiek środków pieniężnych, gdy ktoś obiecuje nam pewny i wysoki zysk, to już powinno wzbudzić naszą czujność, ponieważ inwestowanie pieniędzy zawsze wiąże się z jakimś ryzykiem. Nie przekazujmy pieniędzy obcym osobom, poznanym wyłącznie przez telefon lub przez internet. Zawsze bardzo dokładnie weryfikujmy osoby oraz firmy, które oferują usługi finansowe. W razie jakichkolwiek wątpliwości chcę przypomnieć, aby nikt nie działał pod presją czasu, skonsultował się z bliskimi, a jeśli ma podejrzenie o oszustwie, zawiadomił policję – dodaje rzecznik KMP w Jaworznie.

Patrycja Koprzak

JAWORZNIANIE ODESZLI OD NAS

Śp. NOWAK TADEUSZ zmarł 21-06-2026. Żył lat 70.
Pogrzeb odbył się 23-06 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.

Śp. GLIŃSKA AGNIESZKA zmarła 19-06-2026. Żyła lat 63.
Pogrzeb odbył się 23-06 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.

Śp. KOWALIK Z DOMU KOZIARZ JÓZEFA zmarła 19-06-2026. Żyła lat 75. Pogrzeb odbył się 22-06 na cmentarzu pechnickim.

Śp. DZIKOWSKA Z DOMU RUTKOWSKA IRENA
zmarła 19-06-2026. Żyła lat 93.
Pogrzeb odbędzie się 25-06 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.

Śp. JÓZEFOWSKI JÓZEF zmarł 18-06-2026. Żył lat 72.
Pogrzeb odbył się 23-06 na cmentarzu pechnickim.

Śp. LECH MAREK zmarł 18-06-2026. Żył lat 71.
Pogrzeb odbył się 23-06 na cmentarzu komunalnym Szczakowa.

Śp. MIEŃCIUK JAN zmarł 17-06-2026. Żył lat 77.
Pogrzeb odbył się 22-06 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.

Śp. JAMROZIK STANISŁAWA zmarła 17-06-2026. Żyła lat 78.
Pogrzeb odbył się 20-06 na cmentarzu pechnickim.

Śp. JAROMIN JANUSZ zmarł 17-06-2026. Żył lat 71.
Pogrzeb odbył się 23-06 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.

Śp. LIBER-STALMARSKA BEATA zmarła 17-06-2026. Żyła lat 52.
Pogrzeb odbył się 22-06 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.

Śp. PAPROCKI JAROSŁAW zmarł 16-06-2026. Żył lat 67.
Pogrzeb odbył się 19-06 na cmentarzu komunalnym Szczakowa.

Śp. KRZYŻAK Z DOMU KAWALA JANINA
zmarła 16-06-2026. Żyła lat 79.
Pogrzeb odbył się 19-06 na cmentarzu komunalnym Szczakowa.

Śp. WCISŁO BRONISŁAWA zmarła 16-06-2026. Żyła lat 90. Pogrzeb odbył się 20-06 na cmentarzu parafialnym na Osiedlu Stałym.

Śp. ZASTĘPA JÓZEF zmarł 16-06-2026. Żył lat 80. Pogrzeb odbył się 18-06 na cmentarzu parafialnym na Osiedlu Stałym.

Śp. TARABUŁA JERZY zmarł 16-06-2026. Żył lat 70.
Pogrzeb odbył się 20-06 na cmentarzu komunalnym Szczakowa.

Śp. RADKO Z DOMU LORENC ZOFIA zmarła 15-06-2026. Żyła lat 76.
Pogrzeb odbył się 18-06 na cmentarzu pechnickim.

Śp. KWOKA ROMAN zmarł 15-06-2026. Żył lat 87. Pogrzeb odbył się 19-06 na cmentarzu parafialnym na Osiedlu Stałym.

Śp. JEWUŁA JOLANTA zmarła 15-06-2026. Żyła lat 63.
Pogrzeb odbył się 18-06 na cmentarzu komunalnym Szczakowa.

Zmarł druh Stanisław Kilian

Nie żyje druh Stanisław Kilian, przez lata związany z Ochotniczą Strażą Pożarną Dąbrowa Narodowa. To smutna wiadomość dla całej strażackiej społeczności oraz mieszkańców, którzy znali go z działalności na rzecz lokalnej jednostki.



Stanisław Kilian. Fot. Facebook

W osobistym wpisie druha Kiliana pożegnał prezydent miasta Paweł Silbert.

– Z głębokim żalem i smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci śp. Stanisława Kiliana. Przez dekady silnie zaangażowanego w życie i rozwój Ochotniczej Straży Pożarnej w Dąbrowie Narodowej, wieloletniego Prezesa Zarządu Miejskiego Oddziału Związku OSP RP w Jaworznie oraz człowieka, który przez wiele lat z ogromnym poświęceniem służył mieszkańcom naszego miasta.

Był strażakiem ochotnikiem, społecznikiem i liderem, który swoją pracą, doświadczeniem oraz oddaniem wspierał rozwój jednostek OSP, dbał o bezpieczeństwo jaworznian i wychowanie kolejnych pokoleń strażaków.

Na zawsze pozostanie w naszej pamięci jako osoba życzliwa, odpowiedzialna i oddana służbie drugiemu człowiekowi.

Rodzinie, Bliskim, Przyjaciołom oraz całej społeczności strażackiej składam wyrazy szczerego współczucia i kondolencje.

Cześć Jego pamięci – napisał prezydent.

Rodzinie, bliskim oraz druhom z OSP Dąbrowa Narodowa składamy wyrazy głębokiego współczucia.

(iw)

OGŁOSZENIA

Zakład Pogrzebowy Misja
Jaworzno ul. Sławkowska 16a
tel. 32/ 616 22 68, 032/ 751 95 92
Czynne całą dobę, bezpłatna kaplica pożegnalna
31/D/11

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe
„KORONA" Lelko Tomasz
Kaplica Pożegnalna Bezpłatna
43-600 Jaworzno ul. Królowej Jadwigi 2
tel/fax 32/ 616 35 98, 502 298 696
Całodobowy
32/D/11

Orfeusz Całodobowe Kompleksowe
Usługi Pogrzebowe 43-603 Jaworzno
ul. Partyzantów 11 (Osiedle Stałe)
telefony całodobowe
32/ 752 60 75, 616 85 67, 600 390 300
ul. Sławkowska 1a **tel. 32 745 10 10, 503 516 885**
33/D/11

Zakład Pogrzebowy Kalia
Jaworzno ul. Chełmońskiego 22
tel. 32/615 04 15
czynne całą dobę,
bezpłatna kaplica pożegnalna
31/D/11

Biuro ogłoszeń przy ul. św. Barbary 7, tel. (32) 751 91 30, e-mail: biuro@ct.jaworzno.pl

Adres redakcji: „Co Tydzień",
43-600 Jaworzno, ul. św. Barbary 7,
Red. naczelny: tel. 32 751-91-30
Wydawca: „Wydawnictwo GM" sp. z o.o.
http://www.wydawnictwogm.jaworzno.pl

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania w nich skrótów, nadawania własnych tytułów itp.

REDAGUJE ZESPÓŁ: Franciszek Matysik (red. naczelny), Mirosława Matysik, Weronika Palka, Klaudia Sedlaczek-Hebda. **Współpracownicy:** Ryszard Czerwonka, Piotr Grzegorzek, Elżbieta Bigas, Barbara Sikora, Józef Matysik, Ryszard Karkosz, Jarosław Sawiak, Patrycja Koprzak, Jerzy Nieużyła.
Biuro reklamy i ogłoszeń: Aneta Zagrodnik (kier. biura).
Korekta: Artur Ziemniak. **DTP:** Kazimierz Gruszowski.
Druk: POLSKA PRESS sp. z o.o. Oddział Poligrafia Drukarnia Sosnowiec
Nakład: poniżej 15 000 egz.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

Numer zamknięto 23 czerwca 2026 r.

eprasa.pl e1ab8e8114

Trzeci pas i zmiany w Byczynie i Jeleniu

Autostrada A4 między węzłami Brzęczkowice i Byczyna ma zostać rozbudowana o trzeci pas ruchu w obu kierunkach. GDDKiA otrzymała 14 ofert od firm zainteresowanych przygotowaniem dokumentacji projektowej dla blisko 16-kilometrowego odcinka, który przebiega między innymi przez Jaworzno.



Na zdjęciu węzeł A4 w Jeleniu.
Fot. Paweł Klarecki/GDDKiA

Rozbudowa autostrady A4 na odcinku ważnym dla kierowców z Jaworzna wchodzi w kolejny etap przygotowań. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad poinformowała, że 14 wykonawców chce przygotować dokumentację projektową dla fragmentu trasy między węzłami Brzęczkowice i Byczyna.

Blisko 20 milionów różnicy

Chodzi o odcinek A4, który obecnie pozostaje jeszcze pod zarządem prywatnego koncesjonariusza. Najniższą ofertę złożyła warszawska firma DATABOUT. Opiewa ona na 13 234 800 zł. Najwyższą cenę zaproponowała firma EUROPROJEKT GDAŃSK – 32 831 406 zł. Teraz drogowcy przeanalizują i ocenią oferty, a następnie wybiorą najkorzystniejszą z nich.

Planowana inwestycja jest związana z przyszłym przejęciem przez GDDKiA koncesyjnego odcinka autostrady A4 między Katowicami a Krakowem. Umowa koncesyjna ze spółką Stalexport Autostrada Małopolska wygaśnie w marcu 2027 roku. Do tego czasu trasa pozostaje jeszcze pod dotychczasowym zarządem.

Modernizacja lub rozbudowa węzłów w Byczynie i Jeleniu

W przypadku Jaworzna szczególnie istotne są plany dotyczące węzłów Jeleń i Byczyna. W zależności od wyników prac projektowych mają one zostać zmodernizowane lub rozbudowane, aby dostosować ich układ do nowego przekroju autostrady.

Zmiany mają objąć także miejsca obsługi podróżnych Zastawie i Kępnica w Jaworznie. GDDKiA zapowiada ich przebudowę, zwiększenie funkcjonalności oraz dostosowanie do poszerzonej autostrady.

Najważniejsza zmiana to rozbudowa o trzeci pas

Po przejęciu odcinka GDDKiA chce rozpocząć przygotowania do rozbudowy autostrady. Najważniejszą zmianą ma być dobudowa trzeciego pasa ruchu dla każdej jezdni. To oznacza również konieczność przebudowy infrastruktury towarzyszącej.

Według obecnych założeń trzeci pas ruchu na tym odcinku A4 miałby zostać dobudowany w latach 2030-2032. Ostateczny termin będzie jednak zależał od przebiegu prac projektowych, decyzji administracyjnych, analiz ruchowych oraz zapewnienia finansowania inwestycji.

Patrycja Koprzak

Stara elektronika na pomoc hospicjum

Stare telefony, komputery, pralki czy telewizory nie muszą zalegać w piwnicach czy na strychach. W Jaworznie rusza charytatywna zbiórka elektrośmieci, z której dochód zostanie przeznaczony na wsparcie podopiecznych Hospicjum Homo-Homini.

Akcję organizuje Hospicjum Homo-Homini wspólnie z Fundacją Odzyskaj Środowisko oraz MB Recycling. Organizatorzy zachęcają mieszkańców Jaworzna do przekazywania nieużywanego sprzętu elektrycznego i elektronicznego. Jak podkreślają, dla jednych są to niepotrzebne przedmioty, ale dzięki zbiórce mogą zamienić się w realną pomoc dla osób terminalnie chorych i ich rodzin. Elektroodpady można dostarczać w dwóch miejscach.



Dwa punkty zbiórki

– To fundacja skontaktowała się z nami i zaproponowała przeprowadzenie zbiórki. Potrwa ona od 19 czerwca do 3 lipca. Przed Hospicjum Homo-Homini przy ul. Górniczej 30, ustawiony jest już kontener i będzie dostępny przez całą dobę. Drugim miejscem, gdzie można przywieźć zużyty sprzęt elektroniczny, jest parking firmy Erfarb Śnieżka przy ul. Mostowej 2, w godzinach otwarcia sklepu (poniedziałek-piątek w godzinach od 7 do 17 i w soboty od godziny 8 do godz. 13). Dziękujemy za to, że są współorganizatorem akcji i udostępniają miejsce przy swojej siedzibie, gdzie mieszkańcy mogą przywozić niepotrzebny sprzęt – mówi Robert Dembecki, sekretarz zarządu.

Każda pomoc ma znaczenie

Organizatorzy przypominają, że każda przekazana rzecz ma znaczenie. Oddany sprzęt to nie tylko sposób na bezpieczne pozbycie się elektroodpadów, ale także cegiełka wsparcia dla podopiecznych jaworznickiego hospicjum.

– Zgromadzone w ten sposób środki będą przeznaczone na cele statutowe oraz środki medyczne. Każda przekazana kwota ma dla nas duże znaczenie – dodaje Iwona Markiewicz-Pawelec, koordynator wolontariatu.

Patrycja Koprzak

Łatwiejszy start ze wsparciem ARiMR

Młodzi rolnicy, którzy decydują się na samodzielne prowadzenie gospodarstwa, mogą składać w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wnioski o pomoc. 1 czerwca 2026 r. ruszył w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027 czwarty nabór wniosków o wsparcie w ramach Premii dla młodych rolników. Dofinansowanie ma formę bezzwrotnej pomocy w wysokości 200 tys. zł lub 300 tys. zł – w przypadku prowadzenia produkcji zwierzęcej. Pieniądze można przeznaczyć m.in. na zakup ziemi, maszyn czy rozwój infrastruktury w gospodarstwie.

Kto może wnioskować o pomoc finansową?
Premia dla młodych rolników skierowana jest do osób, które spełnią kilka warunków. Po pierwsze, w dniu złożenia wniosku muszą być pełnoletnie, ale nie mogą mieć ukończonego 41. roku życia. Po drugie, powinny dopiero rozpoczynać prowadzenie działalności rolniczej albo rozpocząć ją nie wcześniej niż w okresie 24 miesięcy przed dniem złożenia wniosku. Po trzecie, muszą być wpisane do ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności. Konieczne jest również posiadanie odpowiednich kwalifikacji zawodowych lub zobowiązanie się do ich uzupełnienia. Wnioskodawca musi także przedstawić biznesplan i podjąć się jego realizacji w terminie nie dłuższym niż trzy pełne lata kalendarzowe następujące po roku, w którym został złożony wniosek o wsparcie.

Dlaczego warto zainwestować w hodowlę zwierząt?
Największą zmianą w tegorocznym naborze jest zróżnicowanie kwoty pomocy. Młodzi rolnicy, którzy prowadzą produkcję zwierzęcą na określonym poziomie albo się jej podejmą, mogą liczyć na 300 tys. zł premii. Osoby planujące rozwijać gospodarstwa wyłącznie w oparciu o produkcję roślinną albo mieszaną (z mniejszym udziałem produkcji zwierzęcej) mogą ubiegać się o wsparcie w dotychczasowej wysokości, czyli 200 tys. zł. Co istotne, wnioskodawcy z 2025 r. również mogą skorzystać z wyższej kwoty premii. Warunkiem jest zawarcie aneksu do umowy o przyznanie pomocy i wprowadzenie stosownych zmian w biznesplanie.



fot. Adobe Stock

Jakie warunki trzeba spełnić?
Młody rolnik musi rozpocząć prowadzenie działalności rolniczej jako kierujący gospodarstwem najpóźniej w ciągu 12 miesięcy od dnia przyznania pomocy. Gospodarstwo powinno mieć powierzchnię użytków rolnych co najmniej równą średniej wojewódzkiej lub krajowej (w zależności od tego, która jest niższa) albo wielkość ekonomiczną minimum 15 tys. €. Jednocześnie powierzchnia użytków rolnych nie może przekraczać 300 ha, a wielkość ekonomiczna gospodarstwa – 150 tys. €. Co najmniej 50 proc. wymaganej minimalnej powierzchni musi stanowić własność beneficjenta, użytkowanie wieczyste lub dzierżawa z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa albo od jednostek samorządu terytorialnego.

Ile i na co można otrzymać?
Premia ma formę ryczałtu i jest wypłacana w dwóch ratach. Pierwszą w wysokości 70 proc. otrzymuje się po spełnieniu warunków przyznania pomocy. Druga rata płatności – 30 proc. – trafia na konta młodych gospodarzy po realizacji biznesplanu. Co istotne, premię na start przyznaje się na dane gospodarstwo tylko raz, a w przypadku małżonków dofinansowanie może otrzymać wyłącznie jedno z nich.
Przekazane przez ARiMR środki powinny być przeznaczone na prowadzenie gospodarstwa lub przygotowanie do sprzedaży wytwarzanych w nim produktów rolnych. Co najmniej 70 proc. otrzymanej kwoty trzeba wydać na inwestycje w środki trwałe. Oznacza to, że młody gospodarz powinien za te pieniądze np. kupić grunt orny lub zwierzęta gospodarskie, wyremontować budynek inwentarski albo nabyć nowe maszyny i urządzenia. Pozostałe 30 proc. kwoty premii można przeznaczyć np. na zakup paszy dla zwierząt, środków ochrony roślin, paliwa rolniczego czy nawozów.

Jakim zainteresowaniem cieszy się to wsparcie?
Zainteresowanie premiami na start od lat utrzymuje się na bardzo wysokim poziomie. W Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 z tego rodzaju pomocy skorzystało ponad 27 tys. młodych rolników, którym ARiMR wypłaciła blisko 3,4 mld zł. Z kolei w trzech dotychczasowych edycjach tego programu finansowanego z PS WPR 2023-2027 o premie wystąpiło 10,6 tys. młodych gospodarzy. Na razie 754,5 mln zł otrzymało 5,3 tys. osób. Te imponujące kwoty pomogły młodym rolnikom pokonać bariery związane z rozpoczęciem działalności rolniczej i rozwojem gospodarstw.

Jak i kiedy złożyć wniosek?
O premię dla młodego rolnika można się ubiegać od 1 czerwca do 30 lipca 2026 r. Warto pamiętać, że od dłuższego czasu ARiMR nie przyjmuje wniosków w formie papierowej. Cały proces odbywa się przez internet – za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych.

Więcej informacji:
- ***na portalu www.gov.pl/web/arimr***
- ***pod numerem 800-38-00-84***
- ***w placówkach ARiMR***

Dofinansowane przez Unię Europejską

Materiał opracowany przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Instytucja Zarządzająca Planem Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Materiał dofinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027.

eprasa.pl e1ab8e8114

Co Tydzień nr 25/1808
24 czerwca 2026 roku
Miasto Jaworzno

Krystian Gierczyk jest jednym z pięciu nominowanych osób do Nagrody im. Prof. Józefa Pietera

Uczeń to człowiek z własną historią

Krystian Gierczyk podkreśla, że w pracy nauczyciela, według niego, punktem wyjścia jest rozmowa i zrozumienie tego, z czym młody człowiek przychodzi do szkoły. To właśnie takie podejście, jak mówi, pozwala budować prawdziwe zaufanie. Największą satysfakcję daje mu obserwowanie rozwoju uczniów. Nie tylko tego zawodowego, ale też osobistego.



Krystian Gierczyk jest nauczycielem w ZSP nr 3 w Jaworznie.

Patrycja Koprzak: Co w budowaniu relacji z uczniami jest dla pana najważniejsze, aby stworzyć atmosferę autentycznego zaufania?

Myślę, że spojrzenie na ucznia jako na człowieka, który ma swoją historię życia, ale także własne problemy, z który przychodzi do szkoły. To w niej też szuka relacji z nauczycielem, jako takim mentorem, żeby z nim porozmawiać, czasami zwierzyć się i powiedzieć mu co jest dla niego trudne, w czym potrzebuje pomocy. Myślę, że to jest istotne i bardzo ważne w mojej pracy.

Kto lub co najbardziej wpłynęło na pana styl nauczania i sprawiło, że po 17 latach pracy w zawodzie wciąż podchodzi pan do niej z dużą energią, zaangażowaniem? Zaczynał pan od nauczania religii, później widzimy zmianę i łączy pan matematykę z fryzjerstwem.

Faktycznie moim pierwszym wykształceniem jest teologia, a następnie matematyka i fryzjerstwo. Kiedy mówię ludziom, jakich przedmiotów uczę, to słyszę: „Wow, jakie kombo. Jak to możliwe, że fryzjer, matematyk, katecheta w jednej osobie”. Powiem tylko tyle, że można to połączyć.

Bycie katechetą jako moje pierwsze powołanie dało mi takie spojrzenie na człowieka i uczenie się empatii do niego. Zwróciło uwagę na wrażliwość do człowieka, na rozmowę z nim, wysłuchiwanie go. To pole zawdzięczam właśnie katechezie. Później, pracując w salonie fryzjerskim i ucząc katechezy, kiedy mówiłem klientom o tym, kim jestem, to też się dziwili. Gdy pracowałem w salonie fryzjerskim w centrum Jaworzna, nauczyłem się rozmawiać z klientem i go słuchać, co potem przeniosłem też na pracę z uczniami w szkole.

Później doszła matematyka.

Tak, najpierw uczyłem jej w szkole podstawowej, a obecnie w technikum. To też jest ciekawe, bo jednak widzę korelację między matematyką a fryzjerstwem.

Ktoś może się dziwić jak to można połączyć?

W strzyżeniu pomaga znajomość geometrii przestrzennej; kąt prosty, ostry, rozwarty, żeby dobrze ostrzyc. Gdy farbujemy czy rozjaśniamy, to trzeba odpowiednio dobrać środki farbujące i rozjaśniacz, żeby kolor wyszedł taki, jaki ktoś sobie wybrał. W tym przypadku trzeba się znać na proporcjach.

Jednym słowem od matematyki nie da się uciec w codziennym życiu.

Dokładnie. Mówię to także moim uczniom, tym bardziej teraz, gdy uczę fryzjerstwa. Niektórzy z nich twierdzą, że przecież nie muszą jej znać, bo chcą być fryzjerami, a nie matematykami.

Odpowiadam im wówczas: „Słuchajcie, to jest potrzebne, żeby dobrze ostrzyc, zafarbować. Zwróćcie uwagę, że to wszystko jest ze sobą połączone.

Czy to zamiłowanie do fryzjerstwa kiełkowało w panu już od dziecka?

Pamiętam z dzieciństwa, że moja ciocia była fryzjerką. Jak przychodziła do mamy, aby ją strzyc lub farbować, to zawsze się przyglądałem, podziwiałem i już wtedy twierdziłem, że to coś fajnego. Później brałem lalki mojej siostry, czesałem je, bawiliśmy się także razem, więc tak, fryzjerstwo było ze mną od dziecka. Muszę też powiedzieć, że chęć bycia nauczycielem też wzrastała we mnie od dzieciństwa. Pamiętam, że razem z moim rodzeństwem, Marcinem i Anią, bawiliśmy się w szkołę. Robiliśmy kartkówki, mieliśmy swoje dzienniki. Niektórzy mogą twierdzić, że bycie nauczycielem to przecież nic ciekawego, ale ja to bardzo lubię.

Co w pracy z młodzieżą daje panu największą satysfakcję i pozwala skutecznie docierać do młodych ludzi, nawet wtedy, gdy wydaje się to trudne?

Bardzo często w klasach pierwszych technikum jeszcze nie do końca czują to fryzjerstwo i staram się im pokazać, że to zawód przyszłościowy i warto na niego postawić, uczyć się go. Budujące jest to, gdy patrzę na ich rozwój z jednej strony osobisty, z drugiej właśnie zawodowy. Widzimy to także w 100. procentowej zdawalności egzaminów zawodowych. Biorą udział w konkursach i kończą je z wysokimi wynikami. To dla mnie potwierdzenie, że warto poświęcić swój czas dla uczniów.

> Gdy już wrócimy, to zdarza się, że część osób milczy. Widzę, że w ten sposób przeżywają emocje, których doświadczyli. Inni mówią, że to budujące, gdy mogą poświęcić swój czas i umiejętności dla drugiego człowieka. Mam do nich ogromny szacunek za to, że chce im się poświęcić ten czas i działać w wolontariacie.

Jest pan w gronie pięciu nominowanych nauczycieli z terenu województwa śląskiego. Wszystkich zgłoszeń wpłynęło 70. Jakie to dla pana uczucie?

Na pewno jest to coś niesamowitego.

Kto wysłał pana zgłoszenie?

W marcu od dyrekcji szkoły otrzymaliśmy informację, że jest taki konkurs. Mam kontakt z absolwentami szkoły i podczas któregoś spotkania wspomniałem, że jest taki plebiscyt, a wówczas jedna z uczennic powiedziała: „A może spróbujmy? Pan przecież został bohaterem katechezy w roku 2019, więc może warto pójść dalej?”. Zgodziłem się. Gdy ostatnio przyszła informacja o nominacji, wszyscy nominowani zostali zaproszeni na konferencję prasową, gdzie mogliśmy się także poznać. To wspaniałe osoby, które mają też bardzo duże zaplecze dydaktyczne, działalności wolontariackiej. Łączy nas pasja do nauczania i zaangażowanie w życie szkoły. Bardzo dziękuję za tą nominację i już sama ona to dla mnie sukces.

Pociągnijmy jeszcze ten wątek wolontariatu. Wspólne wizyty z uczniami w DPS-ie to nie tylko nauka zawodu, ale także lekcja wrażliwości. Czy po takich spotkaniach widzi pan jakieś zmiany w postawach uczniów?

Na pewno jest to trudny kawałek chleba. Nie będę tego ukrywał. Kiedy rozmawiamy z uczniami o tym, że mamy się wybrać do domu pomocy społecznej, to część uczniów podchodzi do tego sceptycznie, bo jednak to jest praca z osobą często chorą, która jest na przykład na wózku inwalidzkim i mają pewne obawy. Mówię im, że to jest kolejne doświadczenie i uczenie się empatii, wrażliwości na drugiego człowieka.

Gdy już tam jesteśmy, to ta bariera i lęk ustępuje. Mieszkańcy DPS-u są bardzo życzliwi. Naprawdę oni się cieszą, kiedy tam możemy przyjść. To dzięki tym wizytom uczymy się właśnie wrażliwości na drugiego człowieka. Gdy już wrócimy z DPS-u, to zdarza się, że część osób milczy. Widzę, że w ten sposób przeżywają emocje, których doświadczyli. Inni mówią, że naprawdę jest to coś budującego dla nich, że mogą poświęcić swój czas, swoje umiejętności dla drugiego człowieka. Mam do nich ogromny szacunek za to, że chce im się poświęcić ten czas i działać w wolontariacie. Jeździ z nami także pani Małgorzata Richter z CKZ, która zabiera sprzęt i dzięki temu też możemy pełnić te usługi na wysokim, profesjonalnym poziomie.

Patrycja Koprzak

OGŁOSZENIE



62/D/2011

eprasa.pl e1ab8e8114

kolejna wycieczka z Piotrem Grzegorzkiem odbędzie się 27 czerwca

Z szafy prokuratora

Zbrodnia za zamkniętymi drzwiami

Wiosenny poranek 10 maja zapowiadał się spokojnie. Blok, jak wiele innych, budził się do życia powoli. Ludzie wychodzili do pracy, dzieci do przedszkoli, codzienność toczyła się zwykłym rytmem. Za jednymi z drzwi rozgrywał się jednak dramat, którego nikt nie potrafił przewidzieć.

Karolina S., 39-letnia kobieta, od kilku dni mieszkała tam ze swoją 2,5-letnią córką Amelką. Jej życie znajdowało się w rozsypce. Małżeństwo się rozpadło, relacje z mężem były napięte, a nad jej sytuacją rodzinną czuwał kurator sądowy. Sąd ograniczył jej prawa rodzicielskie – powodem był alkohol, który coraz częściej pojawiał się w jej życiu. Ojciec dziewczynki nie ukrywał obaw. Odwiedzał córkę regularnie i poważnie rozważał przejęcie nad nią opieki. Ostrzegał Karolinę, że jeśli nie zmieni swojego postępowania, straci dziecko. To właśnie ten konflikt – narastający, pełen pretensji i lęku – stał się tłem wydarzeń, które nastąpiły. Tego ranka coś było nie tak. Najpierw do drzwi zapukał dorosły syn Karoliny. Bez odpowiedzi. Chwilę później pod mieszkaniem pojawił się jej mąż. Również nie został wpuszczony. Kobieta nie reagowała ani na pukanie, ani na wołanie. Niepokój szybko przerodził się w strach. Wezwano policję. Funkcjonariusze także nie mogli nawiązać kontaktu z kobietą. Drzwi pozostawały zamknięte, a z mieszkania nie dochodził żaden dźwięk. Każda minuta ciągnęła się w nieskończoność. Zdesperowany mężczyzna postanowił działać na własną rękę. Wybiegł z klatki schodowej i spróbował dostać się do środka przez balkon. Wtedy zobaczył coś, co na zawsze miało pozostać w jego pamięci. Na tarasie pod balkonem leżała jego żona. Zakrwawiona, nieruchoma. W jednej chwili zrozumiał, że w środku może dziać się coś jeszcze gorszego. Wspiął się wyżej, próbując dostać się do mieszkania. W pewnym momencie stracił równowagę i spadł. Los jednak oszczędził go – nie odniósł poważnych obrażeń. W tym samym czasie policjanci weszli do środka. Widok, który zastali, był wstrząsający. Na tapczanie w pokoju leżała mała Amelka. Nie żyła. Wszystko wskazywało na to, że została uduszona poduszką. Kilka metrów dalej znajdowały się ślady dramatycznej próby samobójczej. Karolina S. podcięła sobie żyły, a następnie wyskoczyła z okna. Przeżyła – ciężko ranna trafiła do szpitala. Dla śledczych było jasne: to nie był wypadek. To była decyzja. W mieszkaniu znaleziono list pożegnalny. Jego treść nie pozostawiała złudzeń. Karolina S. napisała, że zabija córkę i siebie, by zemścić się na mężu. Dziecko – bezbronne, niewinne – stało się narzędziem w konflikcie dorosłych. – Traktowała je instrumentalnie, jak kartę przetargową – mówili śledczy. To zdanie powracało w trakcie całego postępowania. Bo choć tragedia była szokująca, jej tło ukazywało mechanizm znany z innych podobnych spraw: narastający konflikt, poczucie utraty kontroli, emocje, które przeradzają się w destrukcję. Karolina S. trafiła pod opiekę lekarzy, a następnie na obserwację psychiatryczną. Kluczowe było ustalenie, czy w chwili czynu była poczytalna. Kobieta wcześniej leczyła się psychiatrycznie. Pojawiło się więc pytanie: czy jej stan psychiczny mógł wyłączyć odpowiedzialność karną? Biegli nie mieli wątpliwości. Uznali ją za poczytalną. Oznaczało to, że rozumiała swoje działanie i mogła kierować swoim postępowaniem. Innymi słowy – była świadoma tego, co robi. To przesądziło o dalszym toku sprawy. Prokuratura przygotowała akt oskarżenia. Jak podkreślał prokurator prowadzący sprawę, kobieta przyznała się do winy. Jednocześnie jednak próbowała umniejszać swoją rolę. Twierdziła, że nie pamięta momentu zabójstwa. Mówiła o lukach w pamięci, tłumaczyła się przyjmowaniem leków uspokajających. Śledczy podchodzili do tych wyjaśnień z ostrożnością. Sprawa trafiła do sądu, gdzie miała zostać szczegółowo rozpatrzona. Akt oskarżenia obejmował zarzut zabójstwa dziecka – czynu, który w polskim prawie należy do najcięższych przestępstw. Na sali sądowej powróciły wszystkie dramatyczne wątki: rozpad małżeństwa, uzależnienie od alkoholu, konflikt o opiekę nad dzieckiem i wreszcie decyzja, która doprowadziła do tragedii. Sąd musiał odpowiedzieć na pytanie nie tylko o winę – ta była bezsporna – ale także o motyw i stopień odpowiedzialności. Czy była to chłodna kalkulacja? Czy akt desperacji? Czy próba ukarania drugiego człowieka za własne niepowodzenia? W świetle zgromadzonych dowodów jedno było pewne: śmierć Amelki nie była przypadkiem. Blok wrócił do codzienności. Ludzie znów mijali się na klatce schodowej, dzieci bawiły się na podwórku. Tylko czasem ktoś zatrzymywał się na chwilę, spoglądając w stronę mieszkania, w którym rozegrał się dramat. Sąsiedzi długo nie potrafili zrozumieć. – Jak można zrobić coś takiego własnemu dziecku? – pytali. To pytanie pozostaje bez dobrej odpowiedzi. Bo choć śledztwo i proces mogą odtworzyć przebieg wydarzeń, wskazać winnych i wymierzyć karę, nie są w stanie wypełnić pustki, jaka pozostaje po takiej tragedii. Historia Karoliny S. to nie tylko opowieść o zbrodni. To także obraz rozpadu – relacji, odpowiedzialności, kontroli nad własnym życiem. I przypomnienie, że największe dramaty często rozgrywają się nie w cieniu, lecz za zamkniętymi drzwiami zwykłych mieszkań.

Pitawal

§

Rubryka przy poradach prawnych:

Bliżej Prawa

**Kancelaria Radcy Prawnego
r. pr. Marek Niechwiej
ul. Grunwaldzka 10 w Jaworznie**



Jak wysokie alimenty się należą?

Wysokość alimentów w Polsce nie zależy od jednej, sztywnej tabeli ani od procent wynagrodzenia zobowiązanego. Zgodnie z art. 135 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, w stanie prawnym obowiązującym na 19 czerwca 2026 r., zakres alimentów zależy przede wszystkim od dwóch elementów:

– usprawiedliwionych potrzeb osoby uprawnionej do alimentów
– zarobkowych i majątkowych możliwości osoby zobowiązanej do płacenia

Przez usprawiedliwione potrzeby należy rozumieć wszystkie racjonalne koszty związane z utrzymaniem i/lub wychowaniem. Są to między innymi wydatki na wyżywienie, mieszkanie, odzież, leczenie, edukację, zajęcia dodatkowe, transport, wypoczynek czy rozwijanie zainteresowań. W przypadku dzieci – im starsze dziecko i większe są jego uzasadnione potrzeby, tym wyższe mogą być alimenty.

Drugim ważnym kryterium są możliwości zarobkowe i majątkowe (np. rodzica). Sąd bierze pod uwagę nie tylko faktycznie osiągane dochody, ale również to, ile dana osoba mogłaby zarabiać przy pełnym wykorzystaniu swoich kwalifikacji, doświadczenia i stanu zdrowia. Oznacza to, że celowe obniżenie dochodów lub rezygnacja z pracy nie musi prowadzić do zmniejszenia alimentów.

Przy ustalaniu alimentów sąd ocenia także osobisty wkład zobowiązanego w opiekę. Przykładowo: rodzic, który na co dzień zajmuje się dzieckiem, poświęca mu czas i wykonuje obowiązki wychowawcze, realizuje część obowiązku alimentacyjnego poprzez osobiste starania. W takiej sytuacji drugi rodzic zwykle uczestniczy w większym stopniu finansowo.

W praktyce każda sprawa jest oceniana indywidualnie. Nie istnieje ustawowa minimalna ani maksymalna kwota alimentów. Dlatego dla skutecznego dochodzenia alimentów lub obrony przed zawyżonym żądaniem kluczowe znaczenie ma dokładne wykazanie rzeczywistych kosztów utrzymania oraz sytuacji majątkowej i zarobkowej. Dobrze przygotowane zestawienie wydatków, rachunki, faktury oraz dokumenty dotyczące dochodów często mają decydujące znaczenie dla wyniku sprawy.

MN.

Darmowe porady prawne. Dyżury będą odbywać się **w każdą środę w godzinach od 15:00 do 16:00** w siedzibie Redakcji Gazety Co Tydzień przy **ul. św. Barbary 7 w Jaworznie**.
Aby skorzystać z porady, obowiązują wcześniejsze zapisy pod numerem telefonu: **732 760 201**

PRZYRODA WOKÓŁ NAS

Piotr Grzegorzek

Przy kapliczce w Ciężkowicach

Dopiero co, bo 19 czerwca zajrzałem do lasu położonego w okolicy przystanku autobusowego Ciężkowice Kapliczka. Uprzednio byłem tam 18 marca 2025 roku. Wówczas zauważyłem, że w okolicy płynie spory meandrujący strumień stanowiące część zlewni Łużnika. Teraz były tylko suche koryta wypełnione błotnistą mazią. Tu i ówdzie trafiały się kałuże. Tym niemniej okolica jest wciąż zasobna w wodę, o czym świadczy lokalna flora. Więcej oczywiście w swoim czasie w wiadomym moim miejscu w Internecie. Teraz tylko krótka informacja.



Brzozy omszone



Rdest wężownik



Mucha Helina impuncta



Dąb szypułkowy

Taki sobie las

W tutejszym drzewostanie wyróżniają się trzy płaty z lokalnie dominującymi gatunkami drzew. To zgrupowanie brzozy brodawkowatej oraz brzozy omszonej. U pierwszego z gatunków biel kory jest bardzo biała. U drugiego kora ma bardziej szary odcień. Poza tym w części wschodniej jest większe zgrupowanie sosny zwyczajnej. Pozostałe gatunki tworzą niewielkie skupiska. Do nich należą klon zwyczajny oraz topola osika. Ta ostatnia osiąga spore rozmiary. Jest jeszcze okazały jesion. Bliżej koryta strumieni trafiają się okazałe olsze czarne, wierzby kruche. Trafił się nawet pojedynczy wiąz szypułkowy. Z drzew stanowiących znikomą domieszkę wyróżniają się lipa drobnolistna, czeremcha zwyczajna, grusza dzika, jarząb pospolity, wierzba krucha oraz dąb szypułkowy. Trafił się również amerykański dąb czerwony. Z drzew iglastych wyróżnia się okazała sosna czarna. Są jeszcze krzewy, z których najważniejsze są dereń świdwa, szakłak pospolity, kalina koralowa, malina, jeżyny, ligustr pospolity oraz wierzba piaskowa.

Takie sobie zielsko

Każde zbiorowisko roślinne zagęszczają rośliny zielne. Teraz przybliżę niektóre z nich, albowiem pełna lista obecności byłaby równie fascynująca jak przysłowiowe flaki z olejem. Zacznijmy od tego, że jak przystało na teren chronicznie podmokły mamy tutaj trzcinę pospolitą. W suchym korycie na błotnistym placku usadowił się przetacznik bobownicze. W okolicy wyróżnia się sitowie leśne. Towarzyszy mu sit rozpierzchły. Jest rodzima liana, czyli chmiel zwyczajny. Minąłem poziomkę pospolitą. Ta tutaj była raczej bez szans na owocowanie. Na przestrzeni pod linią energetyczną wyłowiłem pięciornik kurze ziele. Leśne trawy reprezentuje kłosownica leśna. Jest także sporo trzęślicy modrej. Warto przyjrzeć się paprociom. Na początku te o krótkim kłączu. Lokalnie dominuje wietlica samicza. Pojawiła się wietlica czerwonoogonkowa. Jest jeszcze nerecznica samcza. Z gatunków o liściach trzy do czterokrotnie pierzastych wyróżnia się nerecznica krótkoostna. Łuski na jej liściach są jasne, jednobarwne. W partii boru większe połacie tworzy orlica pospolita. Ona rozrasta się z pełzającego kłącza, na końcu którego wyrasta spory liść.

Rozmaitości

Warto jeszcze przyjrzeć się innym elementom tutejszego ekosystemu. Z porostów wyróżnia się chrobotek szydlasty tworzący rozległe połacie u podstawy pni brzóz brodawkowatych. Z grzybów pasożytniczych na liściach szakłaku pospolitego wyróżnia się stadium ecjalne rdzy wieńcowej owsa. Poza lasem pod linią energetyczną rozwija się zbiorowisko wiązówki błotnej. Na jej liściach wyrasta rdza o łacińskiej nazwie Triphragmidium ulmariae. Ten grzyb atakuje tylko tego żywiciela. Na wspomnianym mokradle wyrasta ponadto komonica błotna. Jest groszek żółty. Jest bukwica lekarska. Trafia się sporo kozłka lekarskiego. Unikatem w skali Jaworzna jest tutaj rdest wężownik. W lesie na liściu chmielu przysiadła spora złocista mucha. Ustaliłem, że to gatunek o łacińskiej nazwie Helina impuncta. Owad uchodzi za gatunek pospolity w skali Polski, ale osobiście widujemy się nieczęsto. Według GBIF owad jest bardzo pospolity w Europie oraz na Madagaskarze.

PS Dwunasta tegoroczna wycieczka odbędzie się dopiero w sobotę 27 czerwca 2026.

eprasa.pl e1ab8e8114

27 czerwca odbędzie się piknik rodzinny na Osiedlu Stałym

Szesnaście projektów z pozytywną oceną formalną

15 czerwca odbyło się pierwsze posiedzenie Zespołu ds. Budżetu Obywatelskiego na 2027 rok. Podczas spotkania oceniono formalnie wszystkie projekty zgłoszone do XIV edycji Jaworznickiego Budżetu Obywatelskiego.

Mieszkańcy złożyli łącznie 19 wniosków. Po weryfikacji 16 projektów otrzymało pozytywną ocenę formalną, a 3 wymagają uzupełnienia wskazanych braków.

Teraz projekty trafią do oceny merytorycznej prowadzonej przez wydziały Urzędu Miejskiego i miejskie jednostki organizacyjne. Jej wyniki mają być znane w pierwszej połowie sierpnia. Następnie opublikowana zostanie lista projektów dopuszczonych do głosowania.

Głosowanie w XIV edycji Jaworznickiego Budżetu Obywatelskiego odbędzie się od 17 sierpnia do 7 września 2026 roku.



Lista wniosków pozytywnie zaopiniowanych pod względem formalnym:

Adamczyk Piotr SPORT ODNOWA

Adamiak Zofia KRAJMANIA – krajoznawstwo w historii miasta Jaworzna

Boba Anna Strzał w dziesiątkę dla każdego – od juniora do seniora!

Bzowska Aleksandra Czytaj, słuchaj, doświadczaj – Jaworzno w świecie książek

Cygan Piotr Młodzi na start – nowe szatnie i sanitariaty na stadionie w Szczakowej

Drożyński Szymon Jaworznicka Akademia Pierwszej Pomocy – zakup sprzętu do nowoczesnej nauki pierwszej pomocy

Dziubanik Joanna Siła Nadziei – małe iskry wielkich zmian

Guja Dorota Inwestycja w bezpieczeństwo i ratownictwo – doposażenie jednostek OSP

Klimczyk Jarosław Zakup quada ratowniczego z wyposażeniem dla Południowej Służby Ratowniczej

Jewuła Michał Sport w nowym wymiarze – nowoczesne szatnie i zegar stadionowy – ocena pozytywna pod warunkiem uzupełnienia wniosku w celu uzyskania zgodności z obowiązującym zarządzeniem Nr PI.0050.149.2026 z dnia 3.04.2026 r. w terminie 3 dni od skutecznego poinformowania wnioskodawcy, tj. uzupełnienie opisu zadania

Makowska Danuta Psi Park – wybieg dla psów z elementami agility w Centrum Jaworzna

Szafarczyk Ivo Angielski dla Seniorów 60+ – aktywizacja, integracja i praktyczna nauka języka

Szczerba Renata Plac do Street Workoutu i Kalisteniki przy SP9

Warchala Adam profesjonalna siłownia plenerowa wk dzik gym

Wasik Maria Budowa odcinka sieci gazowej oraz umożliwienie przyłączenia nieruchomości przy ulicy Skalnej w Jaworznie do miejskiej sieci gazowej – ocena pozytywna pod warunkiem uzupełnienia wniosku w celu uzyskania zgodności z obowiązującym zarządzeniem Nr PI.0050.149.2026 z dnia 3.04.2026 r. tj. dostosowanie formularza do obowiązującego na 2027 r. oraz uzupełnienie nazwy zadania na liście poparcia, w terminie 3 dni od skutecznego poinformowania wnioskodawcy

Witkowski Grzegorz OSP Byczyna i OSP Jeleń dla mieszkańców Jaworzna – mobilne centrum edukacji, pierwszej pomocy i ratownictwa oraz doposażenie zaplecza ratowniczego

Woźniak Robert ZABAWA BEZ BARIER, przestrzeń bez barier – budowa integracyjnego placu zabaw i placu sensorycznego

Wrona Lidia JOGA UMYSŁU – warsztaty wzmacniania odporności psychicznej oparte na badaniach naukowych

Zobek Marek Jaworzno – miasto bezpiecznej przyszłości – ocena pozytywna pod warunkiem uzupełnienia wniosku w celu uzyskania zgodności z obowiązującym zarządzeniem Nr PI.0050.149.2026 z dnia 3.04.2026 r. tj. oświadczenie o nieograniczonym dostępie do terenu od zarządcy Victorii Jaworzno, w terminie 3 dni od skutecznego poinformowania wnioskodawcy

AZ

Piknik rodzinny na Osiedlu Stałym jeszcze w czerwcu



Mieszkańcy Jaworzna będą mogli wspólnie spędzić czerwcowe popołudnie podczas pierwszego pikniku rodzinnego organizowanego w ramach projektu „Bezpieczeństwo i edukacja – rodzinne festyny". Wydarzenie odbędzie się w sobotę, 27 czerwca, na skwerze przy ul. Górników z „Danuty".

Organizatorzy przygotowali szereg atrakcji skierowanych do dzieci, młodzieży i dorosłych. W programie znalazły się m.in. dmuchańce, park linowy, strefa gier, warsztaty plastyczne i chemiczne, a także pokazy baniek XXL. Na uczestników będą czekały również animacje oraz słodkie przekąski, takie jak wata cukrowa i popcorn.

Piknik rozpocznie się o godzinie 16.00. O 17.30 na scenie pojawi się zespół Long & Junior, znany z tanecznych przebojów cieszących się popularnością wśród fanów muzyki disco polo. Po koncercie zaplanowano gry i zabawy dla uczestników, a od godziny 19.00 rozpocznie się zabawa taneczna prowadzona przez DJ-a.

Wydarzenie jest realizowane dzięki projektowi wybranemu przez mieszkańców w 13. edycji Jaworznickiego Budżetu Obywatelskiego. Jego autorką jest Dorota Guja. Organizatorzy zapowiadają, że będzie to pierwszy z dwóch pikników rodzinnych zaplanowanych w tym roku. Kolejne spotkanie ma odbyć się 29 sierpnia.

AZ

OGŁOSZENIE

NAGROBKI GRANITOWE
PRODUCENT

Polecamy szeroki wybór nagrobków ziemnych i grobowców.
Na wystawie mamy ponad sto nagrobków
w niepowtarzalnych wzorach.

SUPER CENY

ul. Katowicka 5A
(Osiedle Stałe)
43-600 Jaworzno
tel. 662 932 190
tel. 662 869 138

Zapraszamy !



Wanda Ciołczyk odznaczona na jubileuszu 80-lecia zrzeszenia LZS

W piątek 19 czerwca 2026 roku w Ośrodku Reprezentacyjnym Ministerstwa Obrony Narodowej w Helenowie odbyły się uroczyste obchody Jubileuszu 80-lecia Ludowych Zespołów Sportowych oraz 5-lecia Centralnego Wojskowego Zespołu Sportowego. Wśród 14 osób z całego kraju wyróżnionych przez ministra sportu odznaką „Zasłużony dla sportu" znalazła się wiceprezes LKS Ciężkowianka Jaworzno Wanda Ciołczyk.



Odznaczenie Wandy Ciołczyk

W wydarzeniu wzięli udział przedstawiciele władz państwowych z wicepremierem, ministrem obrony narodowej Władysławem Kosiniakiem Kamyszem, przedstawiciele Wojska Polskiego, środowiska sportowego, polskich związków sportowych, olimpijczycy, medaliści mistrzostw świata i Europy, działacze oraz osoby, które przez dziesięciolecia współtworzyły historię polskiego sportu.

Ludowe Zespoły Sportowe od 80 lat odgrywają wyjątkową rolę w rozwoju sportu dzieci i młodzieży, sportu powszechnego oraz aktywności fizycznej na terenach wiejskich i w małych miejscowościach. W strukturach LZS działa obecnie blisko 6 tysięcy klubów sportowych, a zawodnicy związani z ludowymi zespołami sportowymi zdobyli dotychczas 76 medali olimpijskich. To właśnie w klubach LZS swoje pierwsze sportowe kroki stawiały tysiące reprezentantów Polski, mistrzów i medalistów najważniejszych imprez sportowych świata jak Adam Małysz, Kamil Stoch, Ireneusz Paliński, Czesław Lang czy Kacper Tomasiak.



Obchody jubileuszu były okazją do podsumowania ośmiu dekad działalności organizacji, uhonorowania osób szczególnie zasłużonych dla rozwoju sportu oraz przypomnienia roli, jaką LZS odegrały i nadal odgrywają w wychowaniu kolejnych pokoleń sportowców. Podczas obchodów jubileuszu 80-lecia LZS oraz 5-lecia Centralnego Wojskowego Zespołu Sportowego podpisano porozumienie o współpracy pomiędzy LZS i CWZS. Dokument podpisali wicepremier i minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz oraz prezes Krajowego Zrzeszenia LZS Jarosław Rzepa.

(iw)

eprasa.pl e1ab8e8114

Dzielnicowy Kalejdoskop

Masz problemy i nie wiesz do kogo się z nimi zwrócić? Masz uwagi na temat dzielnicy, w której mieszkasz? Widzisz coś, czego inni nie widzą?

Napisz do nas albo wyślij e-mail lub SMS
dzielnice@ct.jaworzno.pl
tel. 32 751 91 30, kom. 601 750 128

SZCZAKOWA

INFORMACJA

Dzień Morza w przedszkolu



W dniu 19 czerwca świętowaliśmy w Przedszkolu Miejskim nr 17 w Jaworznie Szczakowej Dzień Morza. Przywitaliśmy się tradycyjnym „Ahoj" i przy dźwięku szant sprawdziliśmy umiejętności naszych małych marynarzy.

Przedszkolaki przeszły chrzest marynarski i wykonały wszystkie zadania. Uratowały wieloryba wyrzuconego na brzeg, polewając go wodą do czasu przybycia ratowników. Wykazały się siłą i umiejętnością współpracy skacząc w workach i przeciągając linę. Dzięki wiedzy o morskich stworzeniach namalowały piękne głębiny, w których nie brakowało mieszkańców. Nasze przedszkolaki bawiły się doskonale i z pewnością zasługują na miano wilków morskich.

Magdalena Janecka-Bywalec

OSIEDLE SKAŁKA

INFORMACJA

JTBS wyznaczył termin losowania

Trwają przygotowania do kolejnego etapu przydziału mieszkań w ramach inwestycji Osiedle JTBS na Skałce. Podczas posiedzenia Komisji Mieszkaniowej, które odbyło się 17 czerwca 2026 roku, przeprowadzono weryfikację złożonych wniosków pod kątem spełnienia wymogów formalnych oraz dostępności lokali w realizowanym III etapie inwestycji.



Kolejnym krokiem będzie ustalenie kolejności wyboru mieszkań. Odbędzie się ono w drodze losowania zaplanowanego na 2 lipca 2026 roku w Sali Obrad Urzędu Miejskiego w Jaworznie. Losowanie przeprowadzone zostanie według kategorii mieszkań:

M2 – godz. 12.00
M3 – godz. 12.45
M4 – godz. 13.30

Na podstawie wyników losowania zostanie ustalona kolejność wyboru lokali. Sam wybór mieszkań zaplanowano w terminie od 6 do 10 lipca 2026 roku.

Szczegółowy harmonogram, zawierający dokładne terminy i godziny wyboru mieszkań dla poszczególnych osób, zostanie opublikowany po zakończeniu losowania.

Dodatkowe informacje dotyczące procedury oraz inwestycji dostępne są na stronie JTBS.

AZ

WYSOKI BRZEG

INFORMACJA

Konsultacje w sprawie planu zagospodarowania obszaru przy ul. Mysłowickiej rozpoczęte

Mieszkańcy Jaworzna mogą zapoznać się z projektem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru przy ul. Mysłowickiej. Miasto rozpoczęło konsultacje społeczne, które potrwają do 14 lipca 2026 roku.



W ramach konsultacji uruchomiono punkt konsultacyjny działający w Wydziale Urbanistyki i Architektury Urzędu Miejskiego przy ul. Grunwaldzkiej 52. Zainteresowani mogą odwiedzać go od 16 czerwca do 14 lipca w dni robocze, w godzinach pracy urzędu.

Zaplanowano także otwarte spotkanie z mieszkańcami. Odbędzie się ono 24 czerwca o godz. 15.00 w sali obrad Urzędu Miejskiego przy ul. Grunwaldzkiej 33. Dodatkowo 3 lipca w godzinach od 16.00 do 17.00 w Miejskiej Bibliotece Publicznej przy Rynku Głównym 17 dyżurować będzie projektant odpowiedzialny za przygotowanie dokumentu.

Osoby, które chcą zgłosić swoje uwagi do projektu planu, mają na to czas do 14 lipca. Uwagi można składać wyłącznie na obowiązującym formularzu. Dokumenty można dostarczyć osobiście do kancelarii ogólnej Urzędu Miejskiego przy ul. Grunwaldzkiej 33 lub do Wydziału Urbanistyki i Architektury przy ul. Grunwaldzkiej 52. Możliwe jest również przesłanie ich pocztą oraz drogą elektroniczną za pośrednictwem e-Doręczeń, platformy ePUAP lub poczty elektronicznej.

W formularzu należy podać m.in. dane identyfikacyjne, oznaczenie nieruchomości oraz informację o statusie osoby składającej uwagę, np. czy jest właścicielem nieruchomości lub użytkownikiem wieczystym.

Projekt planu wraz z formularzem zgłaszania uwag został udostępniony w Biuletynie Informacji Publicznej w zakładce poświęconej planowaniu przestrzennemu. Po zakończeniu procedury zgłoszone uwagi, po usunięciu danych osobowych, zostaną opublikowane w tym samym miejscu.

Dodatkowe informacje można uzyskać telefonicznie pod numerami 32 618 16 21 oraz 32 618 16 41, a także mailowo pod adresem pp@um.jaworzno.pl.

AZ

CENTRUM

INFORMACJA

Wodny plac zabaw na plantach wraca po remoncie. Otwarcie w tym tygodniu!

Wodny plac zabaw na plantach w Jaworznie jest już gotowy na sezon letni. Trwają ostatnie prace przed otwarciem odnowionego obiektu, który po rocznej przerwie wraca w nowej odsłonie. Z wodnych atrakcji będzie można skorzystać już w ten piątek, 26 czerwca.



Rozpoczęcie wakacji zbiegnie się ze wznowieniem działalności wodnego placu zabaw na plantach. Obiekt jest już przygotowany na przyjęcie rodzin z dziećmi. Na miejscu trwają jeszcze ostatnie prace porządkowe. Wszystkie elementy zostały już zamontowane oraz uruchomiona została woda.

Oficjalne otwarcie zaplanowano na piątek, 26 czerwca. Z wodnego placu zabaw będzie można korzystać już od godziny 10:00. Zapowiada się upalny weekend, więc można się spodziewać, że mieszkańcy szybko przetestują odnowione miejsce. Wodne atrakcje na pewno będą dobrym sposobem na ochłodę.

Obiekt przeszedł remont, który rozpoczął się w ubiegłym roku. Naprawiona została nawierzchnia brodzika, a wokół pojawiły się nowe elementy odgradzające przestrzeń wodnych atrakcji od pozostałej części terenu. Zamontowano betonowe kule, z których część pełni funkcję donic. Zasadzono w nich kwiaty i rośliny.

Na terenie wodnego placu zabaw ustawiono również kilkanaście leżaków. Rodzice będą mogli z nich korzystać, doglądając swoich dzieci podczas zabawy.

Wodny plac zabaw nie był czynny w ubiegłym sezonie. Teraz ponownie wraca do dyspozycji mieszkańców, dlatego warto szykować stroje kąpielowe. Remont obiektu kosztował blisko 1,5 mln zł. Prace wykonała firma z Bytomia.

Weronika Palka

eprasa.pl e1ab8e8114

791 196 317
PRO-FAST SERWIS AGD
NAPRAWIAMY
PRALKI
ZMYWARKI
PIEKARNIKI

DAREX MEBLE
tel. 602 174 237
www.darexmeble.pl

GAZY TECHNICZNE
Z DOSTAWĄ DO KLIENTA
Tlen, acetylen, dwutlenek węgla, argon i inne
ul. Krakowska 9
tel. 32 751 83 83, 32 753 44 44
29/d/11

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
wystawiamy zaświadczenia
płacimy za każdy samochód
Tel. 732 732 731
Mysłowice ul. Mikołowska 52
KAMA
7/I/14

MOTOCYKLE
MOTOROWERY
SKUTERY
ROMET KEEWAY KYMCO Junak
JAWORZNO UL. KATOWICKA 34A
TEL. 505-158-281 WWW.ANDEXMOTO.EU
14/i/14

SERWIS OPON
Pompowanie kół azotem, spawanie aluminium
Sprzedaż i montaż opon TIR. ul. Matejki 43,
tel. 32 753 11 72
czynne od 8.00 – 18.00 pn. – pt., sobota 8.00 – 14.00.
11/d/11

BEK-POL I
wywóz nieczystości ciekłych
pojemność 12 m³
tel. 696 170 356
1299/d/11

AKUMULATORY
SPRZEDAŻ - MONTAŻ - KONTROLA
JAWORZNO UL. KATOWICKA 34A
TEL. 509-666-100 WWW.AKUMULATORY.TECH
13/i/14

ZAKŁAD KAMIENIARSKI
ANDRZEJ SOJKA
od 1993 r.
ul. Sobieskiego 30
43-602 Jaworzno-Szczakowa
tel. 728 527 518
32 616 78 70
www.kamieniarstwo.jaworzno.pl
35/d/11

NAGROBKI
Parapety, schody, blaty kuchenne, kominki
www.konach.pl
Zakład Kamieniarski ul. Czwartaków 2
przy cmentarzu na Łubowcu tel/fax 32 752-96-77
1448/D

DANKAN
wywóz nieczystości ciekłych, beczka
poj. 10 i 16 m³ udrażnianie kanalizacji WUKO
tel. 505 57 05 04, 616 11 42
2/l/13

BIURO REKLAMY
I OGŁOSZEŃ
TEL. 32 751 91 30
ogłoszenie własne

ŚWIATŁOWODOWY INTERNET
w domach prywatnych
ART-COM
43-600 Jaworzno, ul. Grunwaldzka 120
tel. 32 745 45 45, e-mail: info@artcom.pl
www.artcom.pl
INTERNET ŚWIATŁOWODOWY
4K TELEWIZJA 4K
TELEFON
200 Mbit/s
TYLKO 50 zł
Podłączenie - 290 zł
Umowa na 24 miesiące
(W cenie podłączenia router)

P.P.U.H. „Sowosz" sp. z o.o.
TARTAK
USŁUGI TARTACZNE
• Więźby dachowe
• Tarcica
• Łaty, kontrłaty
• Sztachety ogrodowe
• IMPREGNACJA
• Schody młynarskie
32-551 Jankowice k. Zatora
ul. Wadowicka 86,
tel. 33 841 25 59
www.sowosz.pl, e-mail: zamowienia@sowosz.pl
36

PRZEGRYWANIE
KASET VHS NA
PŁYTY DVD
CENA:
VHS NA DVD/PENDRIVE - 50ZŁ
PŁYT WINELOWYCH - 30ZŁ
KASET MAGNETOFONOWYCH - 30ZŁ
SZYBKA REALIZACJA
PRZENOSIMY NAGRANIA Z VHS NA PENDRIVE/PŁYTĘ DVD
WYSOKA JAKOŚĆ OBRAZU I DŹWIĘKU
NUMER TELEFONU: +48 733 180 333
ul.Św.Barbary 7 Jaworzno

eprasa.pl e1ab8e8114

INFORMATOR ZDROWIA i URODY

STOMATOLODZY

KOADENT GABINET STOMATOLOGICZNY
lek. stom. Anna Partyka-Ziętek Jaworzno ul. Grunwaldzka 30
poniedziałek, piątek 14.00 – 20.00, czwartek 9.00 – 14.00
– stomatologia zachowawcza – protetyka
– chirurgia stomatologiczna
rejestracja telefoniczna 600 498 669
49/d/11

Praktyka dentystyczna **dr n. med. Tatiana Jamróz-Szłapa**
Świadczymy profesjonalne i bezbolesne usługi w zakresie: stomatologii zachowawczej, protetyki, endodoncji, chirurgii szczękowo-twarzowej (ekstrakcje zębów zatrzymanych, podcinanie wędzidełka, pobieranie wycinków histopatologicznych itp.), implanty, medycyna estetyczna.
Tel. 609 956 057. Jaworzno, ul. Spacerowa 1
1842/d/10

Pracownia protetyki dentystycznej Grzegorz Koczur
43-600 Jaworzno, ul. Skotnica 28, **kom. 0 604 897 883**
Wykonuje: protezy szkieletowe, protezy akrylowe, korony i mosty tradycyjne oraz ceramiczne. Naprawy protez.
47/d/11

INNE

DIABETOLOGIA I ENDOKRYNOLOGIA
prof. dr hab. n. med. Krzysztof Łabuzek
Jaworzno, ul. Krakusa 1, rej.: 32 700 38 87

STOMATOLOGIA DZIECI I DOROSŁYCH
dr n. med. Justyna Witalińska-Łabuzek
Jaworzno, ul. Towarowa 42 – DentiFLO, rej.: 796 291 807
211

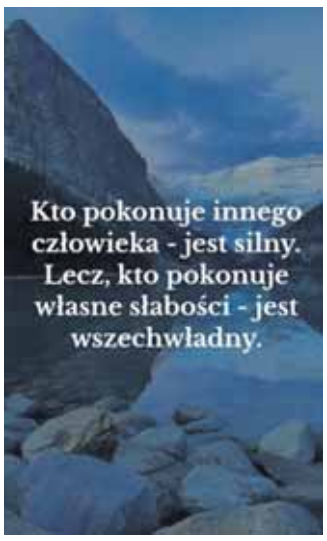
CHIRURGIA NACZYNIOWA I OGÓLNA
dr n. med. Andrzej Lekstan
Jaworzno, ul. Krakusa 1, rej.: 32 307 0 307 wew. 9
212

NOWY UROLOG
DR JAKUB PALKA
KONSULTACJE UROLOGICZNE
- WIZYSTA OGÓLNA
- ZAKŁADANIE I WYMIANA CEWNIKA
- WIZYTA OGÓLNA Z BADANIEM USG

CENTRUM PROMOCJI ZDROWIA
KONTAKT
Jaworzno, ul. Paderewskiego 43
tel. 32/ 752 25 22
tel. 32/ 752 24 64
www.cpz-med.com.pl
Przyjazna Przychodnia



Siła



Na naszych spotkaniach z bliskimi rozmawiamy na różne tematy. My w fundacji również nie omijamy nawet tych trudnych aspektów życia. I przykładowo temat dotyczący zdrowia jest poruszany w różnych kwestiach. Wielokrotnie możemy zauważyć wyliczankę, kto ma więcej chorób. Można wtedy zauważyć skupienie uwagi raczej na swoich problemach. O ile niemal każdy mierzy się z tym problemem, o tyle skupienie uwagi kieruje raczej na sobie. W tej wymianie zdań można dostrzec, a raczej odczuć niemoc pokonania choroby. Skupiamy wiele uwagi na skutku i często oczekujemy, że tabletki pomogą jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. I tu wspomnę nieżyjącego lekarza Zbigniewa Religę i jego holistyczne podejście do medycyny. Słynny kardiochirurg powtarzał swoim współpracownikom i pacjentom, że to organizm ludzki wykonuje najważniejszą pracę, a rola lekarza polega głównie na tym, by mu w tym nie przeszkadzać i w odpowiednim momencie pomóc. Podkreślał, że żadna operacja nie przywróci pacjentowi zdrowia, jeśli sam organizm nie uruchomi procesów gojenia, obrony i odbudowy. Zadaniem lekarza jest jedynie stworzyć ku temu warunki (np. usuwając przeszkodę, czy reperując chory narząd). Podkreślał znaczenie woli walki chorego, jego nastawienia psychicznego i ogólnej kondycji fizycznej.

Zbigniew Religa sam udowadniał, jak wielką siłę ma hart ducha. Pamiętam słowa, jakie wypowiedział dr Religa – w 80% człowiek leczy się sam, pozostałe 20% to pomoc lekarza. We współpracy można zdziałać wiele dobra dla swojego organizmu.

Szacunek dla sił witalnych każdego z nas.

Renata Talarczyk
KRS 0000488618
fundacjamojczas@op.pl
Tel. 608 107 327
MCI Fundacji 11 Listopada 4c
43-600 Jaworzno
Siedziba Al. Piłsudskiego 12/8
PKO BP 28 1020 2528 0000 0302 0373 7400
fb Mój czas dla seniora
fb Renata Talarczyk

ZAPROSZENIE

Lato, lato, wyczekiwane „ciepło" i słoneczko. Nareszcie „przyszło!". Mieliśmy przedsmak w ostatni weekend w czasie Dni Jaworzna. Wszyscy wspaniale bawili się, ale marzymy nadal o pysznych lodach, deserach lodowych z truskawkami i malinami i o spotkaniach z przyjaciółmi. Czas na kolejne „spotkanie biznesowe". Mamy propozycję dla naszych czerwcowych solenizantów, by zaprosić ich wszystkich wraz z koleżankami, kolegami i znajomymi na spotkanie **do Pizzerii „2-ka" w piątek 26 czerwca 2026 o godz.11.00.**

„Drodzy solenizanci,
w dniach Waszych imienin życzymy Wam, aby wszystkie Wasze marzenia, nawet te najbardziej śmiałe, zamieniły się w rzeczywistość. Niech Wasza pracowitość i determinacja prowadzą Was prostą drogą do sukcesu, a każdy cel, który sobie wyznaczycie, został osiągnięty.
Pamiętajcie, że z Waszą inteligencją i wnikliwością nie ma rzeczy niemożliwych".

Z okazji imienin wszystkiego najlepszego dla Jasi Dachowskiej, Jasi Kluska, Jasi Wodeckiej, Danusi Juruś, Danusi Starowicz i wszystkich czerwcowych solenizantek i solenizantów.

Koleżanki i koledzy

Dostałeś takiego SMS-a z ZUS? Natychmiast zgłoś go pod numer 8080!

Mieszkaniec Zielonej Góry wykazał się wzorową czujnością, gdy otrzymał na swój telefon podejrzany SMS z linkiem do rzekomego portalu eZUS. Zamiast kliknąć w odnośnik, udał się do najbliższej placówki ZUS, gdzie urzędnicy potwierdzili próbę wyłudzenia danych. Taka postawa ochroniła jego dane i być może uratowała oszczędności. Powinna być przykładem dla wszystkich obywateli.



Podejrzane SMS-y to tylko wierzchołek góry lodowej. Przestępcy nieustannie modyfikują swoje techniki, aby uśpić naszą czujność. Do najpopularniejszych metod oszustów podszywających się pod pracowników ZUS należą:

- **spreparowane SMS-y o niedopłatach**, np. „błąd w rozliczeniu zdrowotnym"- masowe wiadomości o rzekomym błędzie w rozliczeniu składki zdrowotnej i konieczności dopłaty małej kwoty pod groźbą wysokiej kary wraz z linkiem do szybkiej płatności.
- **fałszywe programy emerytalne**, czyli tzw. płatny program emerytalny – telefony do seniorów z obietnicą podwyższenia świadczeń po wpłaceniu jednorazowej „opłaty rejestracyjnej".
- **oszustwa inwestycyjne (deepfake)** – fałszywe reklamy w mediach społecznościowych z cyfrowo zmanipulowanym wizerunkiem znanych osób, urzędników państwowych, zachęcające do rzekomych państwowych projektów finansowych
- **wizyty domowe fałszywych urzędników** – przestępcy odwiedzają seniorów w domach pod pretekstem weryfikacji dokumentów, aby ukraść gotówkę lub wyłudzić PESEL.

Jak bezpiecznie korespondować z ZUS?

Zakład Ubezpieczeń Społecznych przypomina, że nigdy nie wysyła wiadomości SMS zawierających linki do stron zewnętrznych. Urzędnicy nigdy nie proszą też o podawanie haseł, loginów czy danych kart płatniczych przez telefon.

Elektroniczny kontakt z ZUS-em odbywa się z osobami, które mają aktywne konto na portalu eZUS (dawne PUE ZUS) i same świadomie wybrały taką formę korespondencji w ustawieniach konta. Ewentualnie powiadomienia z ZUS dotyczą spraw, które są obsługiwane wyłącznie elektronicznie, np. świadczenia dla rodzin.

Trzy zasady ochrony danych

Aby nie paść ofiarą cyberprzestępców:

1. Zachowaj dyskrecję – nie podawaj poufnych informacji ani danych osobowych w odpowiedzi na podejrzane wiadomości.
2. Ignoruj nieznane linki – nie klikaj w żadne linki przesyłane w e-mailach, SMS-ach czy przez komunikatory, jeśli nie masz 100% pewności co do ich źródła.
3. Uważaj na załączniki – nie otwieraj plików załączonych do wiadomości pochodzących z nieznanych adresów e-mail.

Jeśli masz wątpliwości co do autentyczności wiadomości, skontaktuj się bezpośrednio z ZUS lub zgłoś sprawę na policję.

Gdzie zgłaszać próby wyłudzenia?

- **Podejrzany SMS** – przekieruj go natychmiast na darmowy numer 8080. W ten sposób systemy bezpieczeństwa zablokują złośliwą domenę, a Ty uratujesz przed oszustwem inne osoby.
- **Podejrzane reklamy w sieci oraz fałszywe strony internetowe** – bezpośrednio do ekspertów z CERT Polska na stronie https://incydent.cert.pl lub bezpośrednio w aplikacji mObywatel po wybraniu opcji „Bezpiecznie w sieci".

Beata Kopczyńska
regionalna rzeczniczka prasowa
ZUS w województwie śląskim

eprasa.pl e1ab8e8114

Co Tydzień nr 25/1808
24 czerwca 2026 roku
Miasto Jaworzno

15,7 mln zł to koszt przebudowy ul. Krakowskiej w Byczynie

Nowe rondo w Byczynie coraz bliżej ukończenia



W Byczynie trwają zaawansowane prace przy przebudowie ulicy Krakowskiej, a nowy układ drogowy jest coraz lepiej widoczny. Drogowcy rozpoczęli już budowę drugiej połówki ronda i przygotowują się do wylewania asfaltu.

Powoli zmierzają ku końcowi prace na odcinku drogi od ul. Hallera do głównego skrzyżowania w dzielnicy. Od maja drogowcy wykonali już niezbędne instalacje techniczne oraz podbudowę pod nową nawierzchnię. Ustawione są już także krawężniki jezdni, chodników i ronda.

W najbliższym czasie wykonawca ma rozpocząć asfaltowanie nawierzchni, układanie chodników i dokończyć drugą połowę ronda.

Przebudowa starodroża, czyli dawnego przebiegu drogi krajowej nr 79 przez Byczynę, rozpoczęła się w lutym tego roku. Pierwszy odcinek, od ul. Nauczycielskiej do skrzyżowania, jest już odnowiony.

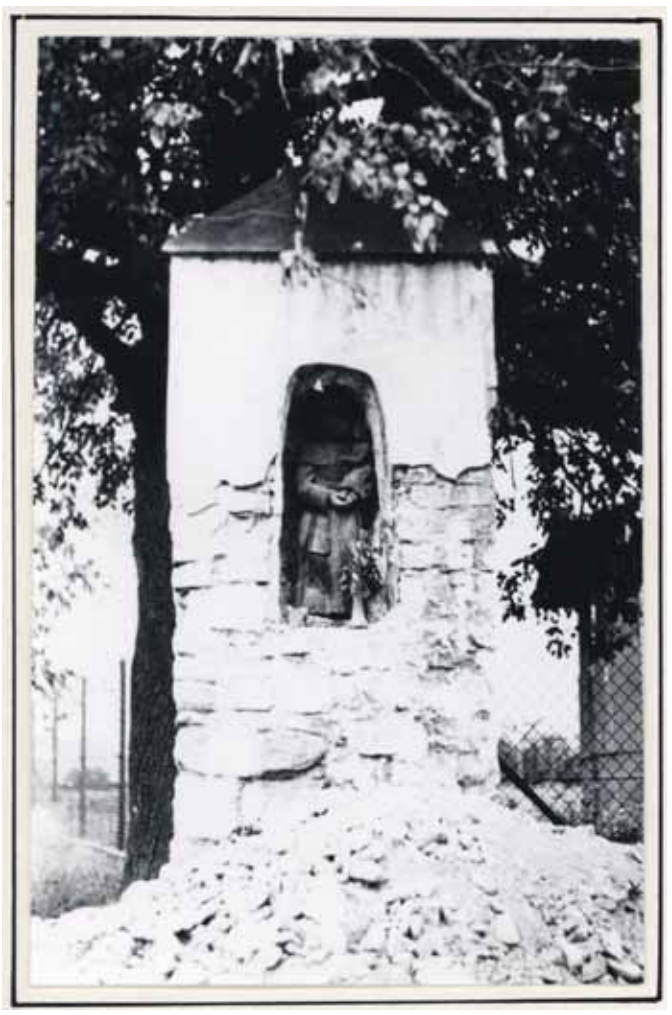
Za realizację zadania odpowiada firma Eurovia. Wartość inwestycji to około 15,7 mln zł, z czego ponad 7,5 mln zł stanowi rządowe dofinansowanie. Skrzyżowanie ul. Krakowskiej, Abstorskich i Gwardzistów po przebudowie ma być bezpieczniejsze i wygodniejsze dla kierowców, pieszych oraz pasażerów komunikacji miejskiej.

(iw)

OGŁOSZENIE



Oczywista Nieoczywistość – Spopielenie



Kapliczka św. Antoniego z 1798 roku (fot. S. Panek)

Przez całe stulecia po wsiach, wioskach, przysiółkach bądź większych czy mniejszych miejscowościach budowano przydrożne kapliczki. Wpisały się one w krajobraz naszego kraju w sposób powszechny. Ich lokalizacja dotyczyła nade wszystko miejsc, w pobliżu których nie było większych świątyń. Ich estetyka niejednokrotnie pozostawiała wiele do życzenia. Ale nie o nią chodziło na pierwszym miejscu. W tym bowiem przypadku o wiele większe znaczenie miał fakt, dlaczego obiekt taki postawiono w takim, a nie innym miejscu, a nie to jak tenże wyglądał.

Niektóre z kapliczek funkcjonowały na progu swojego istnienia w formie drewnianej, z pewnością także jako latarnie umarłych. Przy niektórych udzielano sakramentów, przy bodaj wszystkich odmawiano lub odśpiewywano sezonowe nabożeństwa. Niektóre natomiast kryją w sobie niejedną tajemnicę, czasem wyssaną z palca, niekiedy zawierającą ziarno prawdy. Przy jednej z takich, na długoszyńskiej ulicy Jana Długosza, a właściwie pod nią, miało być niegdyś ukryte żydowskie złoto. Jednak jak dotąd nikt takowego nie znalazł. Nie mniej intrygująca jest historia kapliczki św. Antoniego przy ulicy Nadbrzeżnej, w tej samej jaworznickiej dzielnicy. Stoi do dziś; najpierw w pobliżu szkoły ludowej, potem będącej siedzibą przedszkola, a teraz przychodni). Jak dowiadujemy się z monografii autorstwa pana Stanisława Panka, poświęconej dziejom osiedla Długoszyn, została ona ufundowana i wybudowana przez niejakiego Antoniego Musiała jako podziękowanie za narodziny syna. Doskonale rozumiem szanownego Antoniego, dziecko to największy skarb, szczególnie jeśli jest wytęsknione i wyczekane. Sam na swojego potomka czekałem dość długo. Gdyby mi przyszło więc żyć w tamtych czasach, to niewykluczone, że postąpiłbym tak samo jak wspomniany Antoni. Pierwotnie jej patronem miał być św. Franciszek z Asyżu i to jego figura miała się znajdować w niewielkiej wnęce postumentu. Figurkę podobno kiedyś skradziono, więc zastąpiono ja inną, przedstawiającą również franciszkanina, św. Antoniego z Padwy. I tak już pozostało do dzisiaj. Kapliczka powstała w momencie, kiedy od trzech lat Polski nie było już na mapach Europy. Finalnie zaś pobliska Biała Przemsza stała się granicą państwową. Pomimo tego to właśnie obok kapliczki biegła droga, przecinająca Kozi Brud i wspomnianą Przemszę. Drewnianym mostem można się było dostać na drugi brzeg Białej Przemszy, na niewielki przyczółek, stanowiący integralny fragment zaboru austriackiego (wcześniej Rzeczpospolitej Krakowskiej). Dopiero dalej zaczynała się Rosja. I to właśnie tą drogą i tym mostem ludzie wędrowali, obok niego, po brodzie, przeprowadzano bydło, przekraczając też niejednokrotnie granice państw. Nie było tutaj żadnego przejścia granicznego (w znaczeniu formalnym) czy też jakiejkolwiek komory celnej, nieopodal stał wszak okazały kordon wojsk rosyjskich. Drogą tą można było udać się do niewielkiej miejscowości Niemce (teren dzisiejszego Sosnowca), a potem dalej. Idąc w kierunku wschodnim dochodziło się do Maczek. Te również należały do Rosji. Mieszkańcy tamtych rejonów szczycili się tym, że należą do Rosji, a w zasadzie tym, że należą do organizmu państwowego, którą stolicą jest Warszawa. Organizm ten zwano Kongresówką, ponieważ niewielkie Królestwo Polskie, które od 1815 roku rozciągało się po drugiej stronie Przemszy Białej, utworzono na… kongresie wiedeńskim. Trochę prześmiewczo mówi się o Sosnowcu, że jest to najbardziej na południe wysunięta dzielnica… Warszawy. Jednak pomimo dość lojalistycznych nastrojów po drugiej stronie rzeki, to właśnie tam wybuchło jedno z największych i przede wszystkim najdłuższe powstanie narodowowyzwoleńcze w dziejach Polski, a mianowicie Powstanie Styczniowe (22 stycznia 1863 – jesień 1864). Miało ono również bardzo silny epizod w pobliskich Maczkach. Trudno sobie wyobrazić by na ziemiach takich, jak teren przygranicznego Jaworzna, wydarzenie to przeszło bez echa i nie wzbudzało emocji. Trudno jednak jednoznacznie określić, czy w ogóle i jak duże było zaangażowanie (jakiekolwiek bądź) ludności polskiej z południa. Natomiast do dzisiaj funkcjonuje przekaz, że właśnie pod wspomnianą kapliczką św. Antoniego pochowano kilku powstańców. Czy to możliwe? Owszem. Ale czy logiczne? To już zupełnie inna sprawa. Jeśli rebelianci stracili życie po stronie rosyjskiej, to trudno wyobrazić sobie, by ludzkie zwłoki przewożono lub przenoszono przez granicę, ryzykując zapewne bardzo dużo. Nie wiadomo też, w jakim momencie powstania miałoby to wydarzenie mieć miejsce. No chyba, że na stronę austriacką przetransportowano ich jeszcze żywych (rannych)? Skąd jednak pochodzili i kim byli? Poza lakonicznym przekazem nie ma kompletnie nic. No może oprócz tego, że także tutaj żegnano tych, którzy ruszali do boju w powstaniu, mając z tego właśnie miejsca, jak okiem sięgnąć, widok na wzburzone powstaniem królestwo. Może byli to ci sami ludzie. Poszli w siną dal, a wrócili sini jak śmierć. Może pochodzili z Długoszyna, a pochowano ich przy kapliczce, ponieważ pochówek buntowników na oficjalnym cmentarzu parafialnym był zbyt niebezpieczny, a na tej po drugiej stronie rzeki… zbyt bolesny? Tego nie wiadomo. Dość powszechnym był jednak pochówek powstańców w takich właśnie miejscach; przy kapliczkach czy przydrożnych krzyżach. Może w tym miejscu było podobnie. Dziś weryfikacja wydaje się niemożliwa i chyba nawet… niepotrzebna. Po co po tylu latach grzebać w ziemi? Czy po to by i tak już niczego zapewne nie odnaleźć? Jeżeli ekshumacji nikt nigdy, jak dotąd, nie przeprowadził, to tym bardziej wydaje się być ona zbędna teraz. A ci, którzy być może spoczywają rzeczywiście w tym miejscu, ci którzy stali się prochem, integralną częścią matki natury, niech spoczywają w pokoju, niech śpią snem sprawiedliwych, który zastał ich gdzieś tam po drugiej stronie rzeki, która przez cztery pokolenia rozcinała ciało ich ukochanej Ojczyzny, za którą oddali życie.

Jarosław Sawiak

eprasa.pl e1ab8e8114

Sport CO TYDZIEŃ

Nr 1082 (1808) 24 czerwca 2026 r.

Mistrzostwo i awans juniorów starszych



W minioną sobotę juniorzy starsi LKS Ciężkowianka Jaworzno oficjalnie świętowali historyczny awans do Małopolskiej Wojewódzkiej I Ligi Juniorów Starszych i w przyszłym sezonie będzie walczył z markowymi klubami, mającymi seniorskie drużyny na szczeblu centralnym.

Podopieczni trenerów Szymona Pieczki i Pawła Bulgi już dwie kolejki wcześniej zostali mistrzami, ale fetę zorganizowali w ostatnim meczu sezonu na własnym boisku. Sobotnim rywalem jaworznian był znakomicie spisujący się w rundzie wiosennej Strumień Polanka Wielka, który niespodziewanie zwyciężył w Ciężkowicach 3-1 po dwóch celnych trafieniach Tomasza Kamińskiego oraz jednym Piotra Kamińskiego. Honorową bramkę dla gospodarzy zdobył Tomasz Sopata. Jednak całoroczny wysiłek juniorów Ciężkowianki jest imponujący 17 wygranych, 1 remis, 4 porażki, 52 punkty oraz stosunek bramkowy 123-29 mówi sam za siebie. Gratulując wygranej ambitnemu trenerowi gości Tomkowi Hamerskiemu, należy podkreślić historyczny wyczyn jaworznian i życzyć Ciężkowiance jak najlepszych wyników w kolejnym sezonie w najwyższej lidze w tej kategorii wiekowej na terenie MZPN. Sobotnie spotkanie było okazją do uhonorowania i podziękowania młodym zawodnikom za cały trudny sezon oraz wywalczenie mistrzostwa. Nie zabrakło pucharów i medali wręczonych przez radnego Sejmiku Województwa Śląskiego Pawła Bańkowskiego, w imieniu I zastępcy prezydenta Jaworzna Łukasza Kolarczyka przez kierownik Referatu Kultury i Sportu UM w Jaworznie Annę Władygę, reprezentującego przewodniczącego Rady Miejskiej w Jaworznie Michała Kirkera radnego Tomasza Sędora, reprezentujących zarząd LKS Ciężkowianka wiceprezes Wandę Ciołczyk i członka zarządu Jakuba Dziurowicza, oraz trenera Grzegorza Ryszkę. Specjalne podziękowania otrzymali trenerzy Szymon Pieczka, Paweł Bulga oraz trener przygotowania motorycznego Krzysztof Wadowski. Po meczu można było skosztować coś wyjątkowego imponujący tort przedstawiający boisko piłkarskie, który był dziełem Ciastkarni Banasik państwa Janiny i Marka Banasików z Ciężkowic. Osobne słowa podziękowania kieruję do wszystkich, którzy przyczynili się do organizacji sobotniego wydarzenia: pań Wandy Ciołczyk i Barbary Wojtyry, panów Grzegorza Dryi, Radosława Madery, Piotra Wieczorka, Jakuba Dziurowicza oraz wszystkich wspaniałych rodziców zawodników.

Jednocześnie składając podziękowanie za dotychczasowe wieloletnie wsparcie ze strony gminy pragniemy zauważyć, że w obecnej jakże trudnej sytuacji również dla przedsiębiorców każda pomoc jest dla nas Cenna i na pewno zostanie dobrze spożytkowana na rzecz rozwoju sportu w społeczności lokalnej.

LKS Ciężkowianka

Przemysław Starzycki w czołówce Diablaka Pilsko

Przemysław Starzycki zaliczył kolejny udany start w biegach górskich. Jaworznianin ukończył ultramaraton Diablak Pilsko na dystansie 106 kilometrów, zajmując 7. miejsce w klasyfikacji generalnej oraz 3. lokatę w kategorii wiekowej M30-39.



Trasa prowadziła przez wymagające górskie szlaki i obejmowała ponad 6000 metrów przewyższenia. Nie zabrakło stromych podejść, trudnych zbiegów, błota i kamienistych odcinków. Dla wielu uczestników okazało się to zbyt dużym wyzwaniem – około jedna trzecia zawodników nie ukończyła rywalizacji.

Bieg wystartował w Zawoi Czatoża i prowadził przez Przełęcz Jałowiecką, Małą Babią Górę, Markowe Szczawiny oraz Perć Akademików na Babią Górę (1725 m n.p.m.). Następnie wiodła przez Sokolicę, Pasmo Polic, centrum Zawoi i Pasmo Jałowieckie, oferując liczne panoramy Beskidów i Tatr. Dalej zawodnicy pokonali Jałowiec, Koszarawę, Korbielów oraz wymagające podejście na Pilsko (1534 m n.p.m.). Ostatni odcinek prowadził Głównym Szlakiem Beskidzkim przez Halę Mędralową i Kolisty Groń, skąd długi zbieg doprowadził do mety w Zawoi Czatoża.

Starzycki od początku utrzymywał miejsce w ścisłej czołówce – w okolicach 6-7 miejsca. Po około 60 kilometrach pojawiły się jednak problemy:

– Organizm przestał tolerować batony i zostały same żele. Pojawiły się pierwsze problemy żołądkowe i spadki energii. Do Korbielowa dotarłem praktycznie na pustym zbiorniku – pisze zawodnik na swoim facebookowym profilu.

Mimo trudności Jaworznianin zdołał utrzymać miejsce w czołówce i kontynuować walkę o jak najlepszy wynik.

W końcowej fazie biegu, jak podaje sam zawodnik, kluczowe okazało się wsparcie najbliższych oraz współpraca z innymi uczestnikami na trasie.

Na mecie Przemysław zameldował się po 14 godzinach i 50 minutach biegu. Ostatecznie zajął 7. miejsce w klasyfikacji generalnej oraz 3. miejsce w kategorii wiekowej M30-39.

Gratulujemy wytrwałości i świetnego wyniku!

AZ/Przemysław Starzycki FB

Lekkoatletyka: Każdy start to krok do przodu

Weekendowe starty przyniosły zawodnikom z Jaworzna dwa srebrne medale, cztery rekordy klubu oraz szereg wartościowych rekordów życiowych. Lekkoatleci z Jaworzna mają za sobą intensywny weekend startów. Reprezentanci klubu rywalizowali na stadionach w Gliwicach, Redzie i Tychach, sprawdzając swoją formę w zawodach różnej rangi.



Jednym z ważniejszych punktów kalendarza był Memoriał Zenona Sęka, który odbył się w Gliwicach. Na śląskim stadionie reprezentanci Jaworzna rywalizowali głównie w konkurencjach sprinterskich. W biegu na 100 metrów mężczyzn najlepiej zaprezentował się Szymon Wąsacz, który uzyskał czas 11,31 s.

Wśród kobiet na dystansie 100 metrów wystartowały Weronika Zemanek i Ewelina Oratowska. Zemanek osiągnęła rezultat 13,49 s, natomiast Oratowska ukończyła bieg z czasem 14,65 s. Ta sama zawodniczka sprawdziła się również na dystansie 200 metrów, uzyskując wynik 31,21 s.

Młodsze zawodniczki z Jaworzna rywalizowały natomiast podczas Ogólnopolskiego Mityngu Lekkoatletycznego U10, U12, U14 i U16 pod Patronatem Marszałka Województwa Pomorskiego w Redzie. Świetnie spisała się Zuzanna Kaźmierczyk, która wywalczyła srebrny medal w biegu na 60 metrów kobiet U12. Uzyskany czas 8,79 s jest jednocześnie jej rekordem życiowym oraz nowym rekordem klubu w tej kategorii wiekowej. Bardzo dobrze zaprezentowała się również Julia Kaźmierczyk, która na dystansie 60 metrów zajęła czwarte miejsce z wynikiem 9,02 s. Później Julia sięgnęła po drugi dla Jaworzna srebrny medal, zajmując drugie miejsce w skoku w dal U12. Rezultat 4,25 m oznacza nie tylko nowy rekord życiowy zawodniczki, ale również rekord klubu w kategorii U12.

Równie pracowicie weekend spędzili reprezentanci Jaworzna startujący w mistrzostwach Śląska U16 w Tychach, którzy rywalizowali na dystansach 100 i 300 metrów.

Najwięcej powodów do zadowolenia miał Jakub Wąsacz. Na 100 metrów uzyskał czas 12,05 s, ustanawiając rekord życiowy, a w biegu na 300 metrów osiągnął 37,96 s, również poprawiając swój najlepszy rezultat. Wynik ten dał mu czwarte miejsce w rankingu zawodów. Kuba pobił dwa rekordy klubu.

Wartościowe starty zanotowali także pozostali reprezentanci Jaworzna. Ireneusz Mazur dwukrotnie poprawiał rekordy życiowe, uzyskując 13,52 s na 100 metrów oraz 45,51 s na dystansie 300 metrów. Dwa rekordy życiowe ustanowiła również Nadia Krawczyk, która przebiegła 100 metrów w czasie 15,28 s, a 300 metrów w 51,72 s. Z kolei Jagoda Szczęsna osiągnęła 14,59 s na krótszym dystansie i poprawiła rekord życiowy na 300 metrów, uzyskując 50,41 s.

Laura Połętek ukończyła bieg na 100 metrów z wynikiem 15,77 s, natomiast na dystansie 300 metrów ustanowiła rekord życiowy – 52,62 s. Kamila Sołtys uzyskała rezultaty 16,93 s na 100 metrów i 57,42 s na 300 metrów.

Patrycja Koprzak

Grappling: Zawodniczka Sparty Jaworzno z medalami Pucharu Europy

Oliwia Cieślak, zawodniczka Klubu Sportowego Sparta Jaworzno i reprezentantka Polski, zdobyła dwa brązowe medale podczas pucharu Europy w grapplingu.



Oliwia Cieślak zdobyła dwa brązowe medale podczas pucharu Europy w grapplingu (fot. Sparta Jaworzno)

Jaworznianka rywalizowała w kategorii U-15 do 57 kg. Na podium stanęła zarówno w formule gi, czyli w kimonach, jak i w formule no gi, czyli bez kimon. Był to jej debiut w roli reprezentantki Polski w tej dyscyplinie.

– Powołanie do kadry Oliwia wywalczyła dzięki bardzo dobremu występowi podczas wiosennych Mistrzostw Polski, gdzie zdobyła dwa srebrne medale – pisze Tomasz Martyka, trener. Sukces Oliwii jest dla klubu powodem do dumy, zwłaszcza że grappling to nowa dyscyplina, w której już wkrótce mają startować kolejni reprezentanci jaworznickiej Sparty. Zawody odbyły się 18 i 19 czerwca w Warszawie.

Grappling jest dyscypliną prowadzoną pod szyldem Polskiego Związku Zapaśniczego.

Patrycja Koprzak

eprasa.pl e1ab8e8114

Co Tydzień nr 25/1808
24 czerwca 2026 roku
Miasto Jaworzno

Z górnictwa na nowe tory, a właściwie... opony. Jak pan Andrzej został autodetailerem

Andrzej Wójcik od ponad 17 lat pracuje w kopalni. Zawód górnika nie był jednak jego pierwszym wyborem – decyzję o wejściu do branży w dużej mierze ukształtowała tradycja naszego regionu, w którym dorastał. Jego tata oraz wujkowie również związani byli z górnictwem, co sprawiło, że ta ścieżka zawodowa była naturalnie obecna w jego otoczeniu.

Sam pan Andrzej początkowo nie wiązał swojej przyszłości z pracą pod ziemią. Ostatecznie jednak, ze względu na rodzinne doświadczenia oraz bliskość kopalni, zdecydował się wziąć udział w naborze i rozpocząć pracę w górnictwie.

Dziś, po kilkunastu latach, zaczyna coraz częściej zastanawiać się nad kierunkami zmian w branży oraz swoją dalszą drogą zawodową. Część jego kolegów skorzystała już z programów oferowanych przez kopalnię, które umożliwiają przekwalifikowanie i przejście do sektora OZE.

Sektor Odnawialnych Źródeł Energii to obecnie najpopularniejszy kierunek przebranżowienia. Górnicy posiadają świetne predyspozycje techniczne do pracy przy zielonej energii. Darmowe kursy oraz szkolenia przekwalifikowujące dla górników to jeden z najważniejszych filarów tzw. Sprawiedliwej Transformacji na Śląsku. Ich celem jest płynne przejście pracowników z kopalń do nowoczesnych, rozwijających się branż przemysłu.

– Transformacja energetyczna stwarza nowe możliwości zatrudnienia dla osób związanych dotychczas z górnictwem. Na naszych kursach obserwujemy rosnącą liczbę uczestników z branży wydobywczej, którzy chcą wykorzystać swoje kompetencje techniczne w sektorze odnawialnych źródeł energii. To naturalny kierunek rozwoju zawodowego dla wielu pracowników kopalń – podkreśla Dawid Ciupek z Łętowski Consulting w Jaworznie.

Pan Andrzej jednak od zawsze pozostawał wierny swojej pasji – motoryzacji, którą traktuje jako potencjalny kierunek dalszego rozwoju zawodowego.

– Od zawsze interesowała mnie motoryzacja. Tak było kiedyś, że po prostu auto było. Teraz to jest taka rzecz pierwszej potrzeby, że tak powiem. Bo bez samochodu to nic teraz nie zrobimy. Ludzie coraz bardziej dbają o swoje auta, więc widzę w tym przyszłość. Zawsze będzie popyt – mówił górnik.

Pan Andrzej zdecydował się skorzystać ze szkolenia z autodetailingu prowadzonego w Jaworznie. To jeden z elementów szerokiego projektu outplacementowego realizowanego w województwie śląskim, którego celem jest wsparcie pracowników i umożliwienie im zdobycia nowych kwalifikacji. Udział w szkoleniach jest bezpłatny dzięki dofinansowaniu ze środków Unii Europejskiej.

Wiele samorządów lub prywatnych przedsiębiorców z branży edukacyjnej oferuje darmowe szkolenia, do których pierwszeństwo naboru mają właśnie osoby pracujące w górnictwie lub takie, które kiedyś pracowały w tym zawodzie, ale zostały zwolnione. Jest to jedno z rozwiązań, z których te osoby mogą skorzystać jeśli np. nie chcą relokacji do innego zakładu lub zwyczajnie, jak pan Andrzej, chcą mieć „plan B". Właśnie z takich szkoleń można skorzystać w naszym mieście.



Od lewej: Jarosław, Damian oraz Paweł podczas kursu spawacza w Jaworznie

– Szkolenia realizowane w projektach obejmują zarówno podstawowe szkolenia zawodowe, które cieszą się dużym zainteresowaniem, jak i szkolenia związane z cyfryzacją oraz nowoczesnymi technologiami. Realizujemy między innymi szkolenia z zakresu florystyki, masażu kobido, cukiernictwa, opiekuna osoby starszej i niepełnosprawnej, ale również mamy szkolenia związane z autodetailingiem czy nowoczesnymi technologiami, które wspierają różne procesy technologiczne. Także wybór tych szkoleń jest bardzo szeroki, a ich dostępność naprawdę duża. Powoli zaczyna trafiać do nas też coraz więcej osób z przemysłu, branży górniczej czy okołogórniczej. Tutaj panowie najczęściej są zainteresowani szkoleniami spawalniczymi albo autodetailingiem, gdzie widzą dodatkową możliwość rozwoju i swoją przyszłość zawodową. Jest to też pewnego rodzaju realizacja dziecięcych pasji. Autodetailing jest dziś bardzo „męski", potrzebny i wielu mężczyzn po prostu interesuje się samochodami, więc ten temat jest im bliski – wyjaśnia Magdalena Lipińska z Łętowski Consulting – w branży szkoleniowej od ponad 10 lat.

W ramach tego samego programu z nowych możliwości skorzystali również Jarosław, Damian i Paweł, koledzy po fachu pana Andrzeja, którzy zdecydowali się na kurs spawacza prowadzony również w Jaworznie. Jak podkreślają, dodatkowe kwalifikacje traktują jako zabezpieczenie na przyszłość oraz sposób na zwiększenie swojej elastyczności zawodowej.

– Życie różne pisze scenariusze, trzeba być gotowym na wszystko, trzeba inwestować w siebie, przede wszystkim podnosić swoje kwalifikacje – mówił Damian pracujący w górnictwie.

– Ważne jest mieć jakiś dodatkowy zapasowy, że tak powiem, zawód, który można wykorzystać w momencie, gdy się dostanie zwolnienie z pracy – dodał Jarosław również korzystający z bezpłatnego kursu na spawacza.

Uczestnicy szkoleń zwracają uwagę, że w obecnych realiach rynku pracy trudno przewidzieć stabilność zatrudnienia, nie tylko jeżeli chodzi o górnictwo, ale w ogóle rynek pracy, dlatego inwestowanie w rozwój kompetencji staje się dla nich naturalnym kierunkiem działania. Nowe umiejętności mogą okazać się kluczowe w przypadku ewentualnych zmian w branży.

– Lepiej mieć jakiś zapas wiedzy i zapas umiejętności – podsumowuje pan Paweł, pracownik kopalni.

Przez dziesięciolecia województwo śląskie było kojarzone głównie z górnictwem. Obecnie sektor ten przechodzi proces stopniowego wygaszania. Zgodnie z umową społeczną z 2021 roku ostatnie kopalnie węgla energetycznego mają zakończyć działalność w 2049 roku, przy czym harmonogram ten nie obejmuje kopalń należących do Jastrzębskiej Spółki Węglowej (JSW). Najdłużej mają funkcjonować m. in. ruchy Chwałowice i Jankowice w KWK ROW oraz Zakład Górniczy Sobieski w Jaworznie. Wcześniej działalność zakończą m.in. kopalnie Wujek (2026), Bolesław Śmiały (2028), Sośnica (2029), Bielszowice i Halemba (2034) oraz Mysłowice-Wesoła (2041). Obecnie w Polsce działa 12 spółek górniczych, z których największe to Polska Grupa Górnicza (PGG) i Jastrzębska Spółka Węglowa (JSW). Na dzień 1 września 2025 roku funkcjonowały 23 kopalnie eksploatujące 49 złóż węgla, głównie na Śląsku, w Małopolsce i na Lubelszczyźnie (Wynika z danych zebranych przez Energy Instrat).

Monitorowaniem zmian zachodzących w sektorze górnictwa zajmuje się między innymi Katowicki Oddział ARP SA ARP regularnie publikuje ile ton węgla wydobyto w polskich kopalniach. Biorąc pod uwagę dane z roku 2024 oraz 2025 wartość wydobycia spadła o prawie 3% w skali roku. Wydobycie w roku 2024 wyniosło 43 995 129 ton, a w roku 2025 42 802 268 ton (wynika z danych zebranych przez ARP). W parze ze spadkiem wydobycia idzie spadek emisji metanu: w 2024 roku w polskich kopalniach węgla kamiennego wyemitowano 377 tys. ton metanu, co stanowi spadek o 4% względem roku 2023 – 393 tys. ton (wynika z analizy Energy Instrat).

Nowe ścieżki zatrudnienia, które powstają w wyniku projektów mających na celu podniesienie kwalifikacji, często dotyczą sektorów nowoczesnej gospodarki, w tym przede wszystkim rozwiązań bardziej przyjaznych środowisku. W porównaniu do tradycyjnych miejsc pracy w górnictwie, charakteryzują się one mniejszym wpływem na klimat, niższą emisyjnością oraz większym naciskiem na efektywność energetyczną i technologie przyszłości. Temat zmian klimatycznych dotyczy nie tylko pogody, polityki czy odejścia od paliw kopalnych, ale przede wszystkim są to decyzje, które wpływają na czyjąś pracę i codzienne życie mieszkańców Jaworzna i regionu.

Transformacja energetyczna i klimatyczna to już nie jedynie hasła z unijnych dokumentów czy debat politycznych – to rzeczywistość, która na naszych oczach zmienia krajobraz gospodarczy Jaworzna i całego województwa śląskiego. Choć proces odchodzenia od węgla budzi naturalne obawy o stabilność zatrudnienia i przyszłość regionu, coraz częściej staje się on katalizatorem dla niezwykłych, pozytywnych ludzkich historii. A zmiany na rynku pracy przebiegają w sposób stopniowy i ukierunkowany na rozwój bardziej zrównoważonej gospodarki.

Tradycyjne programy osłonowe najczęściej proponują górnikom z wygaszanych zakładów przejście do sektora Odnawialnych Źródeł Energii, np. praca przy montażu fotowoltaiki czy farm wiatrowych. Okazuje się jednak, że pracownicy kopalń coraz odważniej szukają też własnych, nieszablonowych dróg. Świetnym tego przykładem jest pan Andrzej, górnik z wieloletnim stażem, który postanowił zamienić kopalniany pył na... wysoki połysk w branży autodetailingu.

Klaudia Sedlaczek-Hebda

Cały wywiad z panem Andrzejem:

– Czy praca w kopalni to rodzinna tradycja, czy po prostu tak się złożyło?

Andrzej: Trochę rodzinna tradycja. Szczerze mówiąc, nie planowałem pracy w kopalni, ale akurat wtedy prowadzili nabór. Złożyłem dokumenty i tak się zaczęło.

– Kto wcześniej pracował w górnictwie?

Tata, wujkowie. Mieszkamy na Śląsku, więc to dość naturalne. W wielu rodzinach ojcowie, dziadkowie czy wujkowie pracowali na kopalni.

– Jak wygląda Twoja praca? Pracujesz pod ziemią?

Tak, pracuję na dole.

– Jak wygląda typowy dzień pracy górnika?

Trzeba mieć mocny charakter. Pod ziemią nie ma okien ani świeżego powietrza. Jest błoto, kurz i pył. Trzeba się do tego przyzwyczaić. Sam pierwszy zjazd bywa dużym przeżyciem. Pamiętam, że kiedy przyjmowano nowych pracowników, zdarzało się, że niektórzy po pierwszym zjeździe od razu wracali na powierzchnię i rezygnowali z pracy. No bo klatka bodajże 11 metrów na sekundę zjeżdża na dół, także jest prędko.

– Co jest najtrudniejsze w tej pracy?

Fizyczny wysiłek. Wiele rzeczy trzeba przenosić ręcznie. Nie ma takich możliwości jak na powierzchni, gdzie można użyć samochodów czy dźwigów. Wszystko nosimy na ramionach i plecach, więc kręgosłup mocno to odczuwa.

– Odczuwasz skutki tej pracy?

Tak, mam problemy z kręgosłupem i chodzę na rehabilitację. Mam zwyrodnienia, które wiążę właśnie z pracą w kopalni. Bo wiadomo, jak się przyjmowałem te 17 lat temu, to nas, że tak powiem, podpuszczali, czy coś udźwigniemy, czy to zaniesiemy sami. A człowiek był młody, nieświadomy, no i chciał pokazać, że się da.

– A jak zmieniła się sama kopalnia przez te lata?

Zdecydowanie na plus. Jest większy nacisk na bezpieczeństwo, lepsze systemy i czujniki. Zmieniło się też podejście do pracowników.

– Kiedy zacząłeś myśleć o nauce nowego zawodu?

Kiedy zacząłem zastanawiać się nad przyszłością górnictwa. Nigdy nie wiadomo, co będzie za miesiąc, za dwa, za pół roku. Trzeba coś myśleć, bo człowiek w miarę młody. Warto mieć alternatywę. Całe życie w sumie na kopalni, wszystko związane z górnictwem, więc trzeba coś szukać takiego, co lubię. Samochody były, są i będą.

– Dlaczego wybrałeś autodetailing?

Od zawsze interesowała mnie motoryzacja. Tak było kiedyś, że po prostu auto było. Teraz to jest taka rzecz pierwszej potrzeby, że tak powiem. Bo bez samochodu to nic teraz nie zrobimy. Ludzie coraz bardziej dbają o swoje auta, więc widzę w tym przyszłość. Zawsze będzie popyt.

– Jak wygląda nauka takiego zawodu po siedemnastu latach pracy w kopalni?

To zupełnie inny świat. Trzeba nauczyć się pracy z chemią, bo niektóre preparaty są żrące i bardzo uważać na każdy detal. Dzisiejsze lakiery są delikatne, dlatego wszystko trzeba wykonywać dokładnie i bez pośpiechu. Szkolenie trwało 5 dni, chłopaki naprawdę od rana do popołudnia mieli co robić z tymi samochodami.

– Chciałbyś całkowicie odejść z kopalni?

Na razie traktuję to jako plan B.

– Wielu Twoich kolegów skorzystało z programów przekwalifikowania?

Tak, kilka osób z mojego działu skorzystało z takich możliwości.

– Nie myślałeś o przejściu do branży odnawialnych źródeł energii?

Nie. Na ten moment bardziej interesuje mnie motoryzacja.

– Górnictwo jest niebezpieczną pracą. Jak reaguje rodzina na to, że zdobywasz nowy – bezpieczniejszy zawód?

U nas zawsze w górnictwie ktoś pracował także nie ma tak, że nagle, ja sam samotny wilk pracuję na kopalni i każdy się o mnie martwi. No bo wujkowie pracowali i ojciec pracował, także ta świadomość rodziny jest taka, że może coś się stać, no ale nikt o tym nie myśli cały czas, bo człowiek by zwariował. Tak samo na dole też, człowiek nie myśli, że coś zaraz spadnie na głowę, no bo nie byłby w stanie normalnie pracować.

– Jak widzisz przyszłość górnictwa w Polsce?

Moim zdaniem na dziś Polska nadal potrzebuje własnych źródeł energii. Odnawialne źródła energii będą się rozwijać, ale obecnie nie są jeszcze w stanie całkowicie zastąpić górnictwa.

– A co powiedziałbyś kolegom, którzy zastanawiają się nad zdobyciem nowego zawodu?

Warto korzystać z takich programów. Zawsze dobrze mieć drugą drogę i dodatkowe kwalifikacje. Każdy ma jakieś zainteresowania i może znaleźć coś dla siebie. To może być autodetailing, spawanie, operator maszyn czy wiele innych zawodów.

– Czyli patrzysz w przyszłość optymistycznie?

Tak. Trzeba mieć pozytywne nastawienie, dbać o zdrowie i robić swoje. Zobaczymy, co przyniesie przyszłość.

– W mediach często słyszymy o zwolnieniach w górnictwie. Jak to wygląda z Twojej perspektywy?

Nie wygląda to tak, że nagle wszyscy tracą pracę. Raczej pojawiają się możliwości przekwalifikowania albo przeniesienia do innych obszarów. Widać, że podejmowane są działania, żeby pracownicy mieli alternatywy. Trzeba też pamiętać, że górnictwo to nie tylko sami górnicy. Wokół tej branży funkcjonują firmy transportowe, usługowe i wiele innych przedsiębiorstw. To bardzo duży sektor, który od lat wpływa na rozwój całego regionu.

eprasa.pl e1ab8e8114

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

PARCELA Sprzedam 3 pokoje 85m2. Cynamonowe. 501 358 520.
980/D

PARCELA Sprzedam 3 pokoje, 64m2 Centrum. 533 433 303
980/D

PARCELA Sprzedam 3 pokoje, 125m2 z ogródkiem. 533 433 303
980/D

PARCELA Sprzedam DOM 4 pokoje, 140m2 Centrum. 533 433 303
980/D

PARCELA
Biuro Nieruchomości
Wiedza i 27-letnie doświadczenie
Jaworzno, Królowej Jadwigi 22
www.parcelajaw.pl
tel. 32 751 91 51
Atrakcyjne warunki współpracy

Sprzedam działkę ROD Jaworzno Warpie. Domek murowany, ocieplony, plastikowe okna, prąd, woda, piec na drewno, wędzarnia, drzewka owocowe. Wymaga odświeżenia według własnego uznania Tel. 604 664 106
17/D/26

WYNAJEM

Wynajmę mieszkanie w Jaworznie-Podłoże 34.6 m. tel.503 034 820
19/D/26

PRACA

SZUKAM PRACY

Sprzątanie, mycie okien i pomoc przy osobach starszych tel. 797 205 012
29/D/22/BEZP.

RĘBIELAK NIERUCHOMOŚCI
Jaworzno, ul. Grunwaldzka 54A
Profesjonalna obsługa zakresie obrotu nieruchomościami, scalania i podział gruntów.
Zapraszamy
Renata Rębielak tel. 796 500 086
Kamil Cebula tel. 535 858 520
Masz wąską działkę? Przyjdź! Scalimy ją. Tel. 535 858 520
Poszukujemy mieszkań, domów, działek na sprzedaż. tel. 535 858 520
577/D/14

Szukamy pracy- sprzątanie, mycie okien, prace w ogrodzie, zakupy tel. 574-166-969
BEZP

Rencista z II grupą poszukuje pracy w charakterze dozorcy, stróża, portiera, tel. 695 922 688
BEZPŁ.

Podejmę opiekę nad osobą starszą lub dzieckiem doświadczenie, tel. 514 495 982
BEZPŁ.

Zaopiekuję się osobą starszą, sprzątanie, gotowanie tel. 508 158 076
BEZPŁ.

Opieka i nauka dla dziecka, odrabianie zadań domowych, przygotowanie do sprawdzianów ze wszystkich przedmiotów na poziomie szkoły podstawowej i gimnazjalnej, nauczyciel dyp. tel. 509 343 258
BEZPŁ.

Pomoc przy osobach starszych pielęgnacja, zakupy, sprzątanie tel. 785 478 139
BEZPŁ

Opiekunka ewentualnie opieka pielęgniarska w Jaworznie lub okolice, godziny nie odgrywają roli tel. 509 596 608
110/D/19

Szukam pracy dodatkowej - opieka nad osobami starszymi:przygotowanie posiłków, utrzymanie czystości w domu, pomoc w codziennych czynnościach, umawianie wizyt lekarskich tel. 535 115 155
57/D/21/B

Kobieta lat 44 szuka pracy przy sprzątaniu i podobnych obowiązkach. Tel 730-030-554
8/D/23

Szukam pracy – sprzątanie, mycie okien, pomoc starszym osobom tel. 508 417 352
23/D/22

USŁUGI

Od nowa ocieplenia elewacji, 20 lat doświadczeń, prace ogólnobudowlane 664-781-745
46/D/22

NAPRAWA TELEWIZORÓW u klienta Bajda Krzysztof, serwis RTV tel. 32 752 95 99, 603 090 508
981/





Cyklinowanie www.parkiecik.com.pl, 602 578 174
29/D/15

Przeprowadzki kompleksowo Utylizacja 32 220 64 27, 531 944 531
933/D

Ocieplenia, ocieplenia poddaszy, odnowa elewacji, prace ogólnobudowlane tel. 604-478-121
46/D/22

Malowanie dachów, papa termozgrzewalna, gonty papowe tel. 605 835 147
19/D/24

KOMPUTERY-usuwanie problemów. Dojazd bezpłatny. Tel. 502 863 471
1/D/26

Dach, uszczelnianie, śniegołapy 731 181 738
9/D/26

Wszelkie prace remontowe, elektryka 575 418 065
16/D/26

Audyt energetyczny do programu Czyste Powietrze. Wizja lokalna, DPAE, świadectwo po pracach. Ponad 200 audytów. Jaworzno i okolice. RG Inżynieria, Rafał Gębski, tel. 794 397 788.
18/D/26

MOTORYZACJA

KUPIĘ

Skup aut, osobowe, dostawcze. Całe lub uszkodzone. Tel. 531 666 333
310/D/14

Kupię każdą TOYOTĘ, również uszkodzone. Najlepsze ceny 531 666 333
310/D/14

Skup aut całych i rozbitych. Tel. 509 675 586
13/D/22

JARMARK

KUPIĘ

Kupię książki, płyty muzyczne. Dojazd. Gotówka 509 675 586
2/D/18

INNE

Noclegownia przyjmie: odzież męską, pościel, ręczniki (w dobrym stanie) itp. oraz sprzęt komputerowy dla naszych podopiecznych, zapewniamy transport tel. 32 615 19 30 czynny od 8.00 – 18.00
BEZPŁ.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Remont od A do Z gładzie, malowanie 605 835 147
54/D/17





Informacje kulturalne, wydarzenia: 24 – 30 czerwca

24 czerwca – godz. 15.00, spacer po jaworznickim kirkucie, oprowadzać będzie kustosz Muzeum Miasta Jaworzna Barbara Stanek, osoby zainteresowane udziałem w spotkaniach powinny pojawić się pod bramą kirkutu na Podłężu ok. 10 minut przed wydarzeniem
26 czerwca – godz. 17.00, prelekcja „Zanzibar – prawie raj na ziemi", prof. dr hab. Jerzy Żaba, GEOsfera, ul. św. Wojciecha 100
27 czerwca – godz. 16.00, 1. Piknik Rodzinny JBO, Skwer w osiedlu Łubowiec ul. Górników z „Danuty"
27 czerwca – godz. 18.00, Koncert Filmowy – Symfonicznie Archetti & eM Band, Młodzieżowy Dom Kultury, ul. Inwalidów Wojennych 2
28 czerwca – godz. 8.00 – 13.00, Jaworznicki Pchli Targ, Płaszczka, Plac Górników 1
28 czerwca – godz. 15.00 – 18.00, Dzień Psa, piknik charytatywny, Jaworznickie Planty
28 czerwca – godz. 10.00, Regaty Puchar Dyrektora MCKiS, Ośrodek Wypoczynkowo-Rekreacyjny „Sosina" ul. Bukowska 10
29 czerwca – godz. 11.00, Nabór na wakacyjne warsztaty teatralne, ATElier Kultury ul. A. Mickiewicza 2
29 czerwca – 3 lipca, Letnia półkolonia „Moc żywiołów", Klub MCKiS „Niko" ul. Na Stoku 14
29 czerwca – 3 lipca, Letnia półkolonia „W świecie zwierząt", Dom Kultury im. Zdzisława Krudzielskiego w Szczakowej ul. Jagiellońska 3
do 31 lipca – „Radość tworzenia" – wystawa prac Pracowni Plastycznej Julii Ptasznik, ATElier Kultury ul. A. Mickiewicza 2.

eprasa.pl e1ab8e8114

STREFA ZRZUTU

Pierwsza lightowa strona dla chilloutu

nr 25/778 2026

Jakub Dąbek

permanentna powieść satyryczna pisana przez życie – odc. 710

– Jurek, stary przyjacielu – zaczął Dąbek, mrużąc oczy i pukając palcem w papier.
– Ja rozumiem, że na biologii w trzeciej klasie potrafiłeś bezbłędnie rozróżnić pantofelka od eugleny zielonej, ale to? To, co tu widzę, to jest wyższa matematyka. Albo magia.
– Dąbek, przyszedłeś się przebadać, czy znowu tropisz spisek? – Jurek westchnął i poprawił okulary. – Mówiłem ci, to zwykłe przemęczenie materiału, za dużo pracujesz w tej swojej agencji.
– Ja? Za dużo pracuję?! Jurek, ja za jedną sprawę biorę tyle, że starcza mi na czynsz i dobre parówki dla psa. A ty mi powiedz lepiej, jak to jest? Otwieram BIP Jaworzna. Widzę oświadczenie majątkowe radnej Smoliło-Żabińskiej. Też lekarz jak ty. I co ja tam czytam? Dochód z działalności ponad milion. Emeryturka prawie stówka. Dieta radnej, inne dochody… Razem: milion sto siedemdziesiąt siedem tysięcy rocznie!
– No, ładny wynik – uśmiechnął się pod nosem Jurek, rozpierając się w fotelu. – Stabilna sytuacja.
– Stabilna?! – Dąbek zerwał się z krzesła i zaczął chodzić po gabinecie jak na przesłuchaniu. – Jurek, chłopie! Przecież ja to wrzuciłem w mój detektywistyczny kalkulator. Średnio wychodzi prawie sto tysięcy miesięcznie. Dzielę to na dwadzieścia dni roboczych… i co mi wychodzi? Pięć patyków dziennie! Ty wiesz, ile ja muszę się nachodzić za niewiernymi małżonkami, żeby zarobić pięć tysięcy?!
– Dąbek, medycyna to odpowiedzialność. Zdrowie ludzkie nie ma ceny.
– Przestań mi tu sypać PR-em z NFZ-u – Dąbek pochylił się nad biurkiem, patrząc koledze głęboko w oczy. – Pytam jak kumpel kumpla z IV B. Jurek… ty też zarabiasz tyle, co radna? Też masz w garażu coś, co przyspiesza do setki szybciej niż moja wysłużona Skoda? Też kupujesz w tym roku trzecie mieszkanie inwestycyjne?
– Dąbek… powiem ci tak – Jurek rozejrzał się konspiracyjnie i zniżył głos. – W POZ-ie, na tych państwowych wizytkach, to człowiek by się tylko papierologią wykończył. System nas nie rozpieszcza, więc trzeba sobie radzić. Trochę dyżurów w szpitalu, do tego prywatna praktyka… No i jakoś się ziarnko do ziarnka uzbiera.
– „Jakoś się uzbiera"?! – Dąbek złapał się za głowę. – Przecież wy zaraz zlicytujecie całe Jaworzno! Wy przez te wasze pensje i kontrakty stworzyliście jakąś zamkniętą kastę! Przeciętny Polak to musi wziąć kredyt hipoteczny, żeby do was prywatnie pójść na badanie gardła! Gdzie wy nas zaprowadzicie? Za niedługo, żeby wyleczyć katar, będę musiał sprzedać nerkę. I to pewnie tobie!
– Przestań dramatyzować, Dąbek. Po prostu rynek zweryfikował nasze usługi. Brakuje specjalistów.
– Rynek… Jasne. Słuchaj, Jurek. A nie potrzebujecie w tym waszym szpitalu jakiegoś detektywa? Mogę tropić zagubione strzykawki albo sprawdzać, czy pacjenci nie symulują na L4. Płaćcie mi chociaż jedną dziesiątą tego, co ma radna. Zadowolę się pięciuset złotymi dziennie.
– Masz Dąbek! – Jurek zaśmiał się, wypisał coś szybko na bloczku i podał mu kartkę. – Na to twoje śledcze nadciśnienie. I weź magnez.
– Co to jest? Recepta? – spytał Dąbek, patrząc na druczek.
– Nie, rachunek za dzisiejszą konsultację. Sto pięćdziesiąt złotych. Widzisz? A mówiłeś, że nic nie zarabiam. Ktoś musi pracować, żeby radna… to znaczy, żeby system działał!

Kątem oka

pół żartem, pół serio

Małgorzaty

Krystyny mają Ogólnopolski Zjazd Krystyn, Zofie spotkania w Jaworznie, a Małgorzaty? Otóż Małgorzaty też świętują swoje imieniny w Krakowie na Małopolskim Spotkaniu Małgorzat. Jest to już ich ósme spotkanie, w którym uczestniczą też panie o imieniu Rita i Margarita. Motywem przewodnim spotkania jest hasło: „Życie to teatr". Program spotkania nawiązuje do świata sztuki. W programie spotkania organizatorki przewidziały występy szkoły muzycznej, część artystyczną, prelekcję na temat teatru, sztuki oraz pokazy mody z lat dwudziestych. A wszystko po to, by razem spędzić mile czas. Bo Małgorzatki to super babki!

Chciała zaistnieć i zaistniała

Czy można ukraść z parapetu skrzynkę z kwiatami? Otóż można. Pewnej nocy, idąc ulicą, jedna z młodych jaworznianek zabrała z parapetu skrzynkę z kwiatami. Po co? Czy dla chłopaka? Czy dla siebie? Dla mamusi? A może po to, żeby być rozpoznawalną w internecie, bo nagrała ją kamera. Chciała zaistnieć i zaistniała. Otrzymuje tytuł zgarniaczki kwiatów parapetowych.

Przyszłość Jaworzna

Jaworznickie dzieci mają miano studentów, a to za sprawą powołanego rok temu w Jaworznie uniwersytetu dla dzieci. Na początku czerwca odbyło się podsumowanie rocznej działalności oraz uroczyste rozdanie dzieciakom dyplomów. Dzieci, które uczęszczały na zajęcia przez rok, poznawały świat nauki, rozwijały swe pasje i umiejętności. Mamy nadzieję, że chęć odkrywania nauki w młodym pokoleniu pozostanie i stanowić będzie przyszłość kraju i naszego miasta.

Drugi na podium

Pierwsze były czerwone maki, które zakwitły prawie w całej Polsce, a swym urokiem zachwycały wszystkich, tworząc niepowtarzalne dywany. Na drugim miejscu uplasował się niebieski chaber, który po polskich polach się rozsiał. Niektórzy twierdzą, że niebo zeszło na ziemię. Niebieskie chabry pięknie komponują się z niebieskim niebem, tworząc niepowtarzalne widoki. Chabry mają moc leczniczą, mają funkcję ozdobną, ale też są intruzem. Jako chwast przeprowadzają inwazje na pola uprawne. No, ale co by nie pisać i mówić, chaber to piękny kwiat.

Jaworzno mało znane – Potocznie czy błędnie?



Szkołą na Inwalidów Wojennych, czyli tzw. basen (MMJ)

Zbliżają się wakacje. Kończy się więc kolejny rok szkolny 2025/2026. Jest to więc swego rodzaju okazja do pochylenia się nad tematyką powiązaną z jaworznicką oświatą. Dokładniej zaś chodzi o nazwy potoczne dotyczące określonych placówek szkolno-wychowawczych. Zastanowimy się więc skąd takie, a nie inne nazwy oraz nad tym, na ile można je traktować jako poprawne, a na ile jako błędne.

Pozwolę sobie zacząć od placówki, której sam jestem pracownikiem. Chodzi bowiem o Zespół Szkół Ponadpodstawowych nr 2 w Jaworznie. Ta oficjalna nazwa zapewne nie mówi zbyt wiele, w końcu tego typu zespołów w Jaworznie jest kilka. Jeśli dodam, że szkoła ta ulokowana jest przy ulicy Inwalidów Wojennych, to grono zorientowanych zwiększy się wyraźnie. Ale jeśli dodam, że to szkoła „koło basenu", to chyba wszyscy wiedzą, o co chodzi. Jest to bowiem placówka o ponad sześćdziesięcioletniej historii, kształcąca przez dekady głównie adeptów górniczego fachu. Natomiast skąd owo potoczne określenie „koło basenu" lub „basen"? Wiąże się to po prostu z lokalizacją obiektu, który pamięta czasu Centralnego Obozu Pracy czy więzienia dla więźniów młodocianych. Potem mieściła się tutaj siedziba dyrekcji KWK „Komuna Paryska". Dopiero potem stał się on siedzibą Zasadniczej Szkoły Górniczej. A że zlokalizowany w pobliżu basen na Osiedlu Stałym stał się doskonałym punktem odniesienia, to określenie „basen" czy „koło basenu" stało się potocznym określeniem dotyczącym tejże właśnie placówki. Nie ma w tym więc nic pejoratywnego ani też niepoprawnego.

Kolejny przykład, który chciałbym przytoczyć to tzw. „górka". Tutaj też oficjalna nazwa może niezbyt wiele wnosi. Jest to bowiem ZSP nr 3. Jeśli dodamy adres, to ten fakt zrobi pewną robotę. Ale jeśli powiemy, że to szkoła na „Górce" to sprawa również staje się jasna. A skąd takie określenie? Wynika on z topografii miasta. Zarówno szkoła bowiem, jak i budynek ówczesnego internatu zlokalizowany był w miejscu zdecydowanie górującym nad okolicą. Jest to rejon Podwala i Warpia. Stąd taka, a nie inna nazwa.

Podobnie zresztą „budowlanka". Ta szkoła niestety już nie istnieje. Zlokalizowana była na ulicy Fryderyka Chopina. Jej zabudowa stoi zresztą i „straszy" niestety do dziś. W ramach reform została ona na pewnym etapie połączona z „górką". Ale dawniej, jeśli mówiono o budowlance, to również wszyscy wiedzieli o jaką placówkę chodzi, nazwa zaś nawiązuje do faktu, że kształciła ona przede wszystkim „budowlańców".

Nie inaczej ma się też rzecz z jaworznickim „ekonomikiem". Dzisiaj szkoła ta funkcjonuje jako ZSP nr 4 w Jaworznie. Ale przez kilka dekad, od 1963 roku, funkcjonowało jako Technikum Ekonomiczne, a potem Zespół Szkół Ekonomicznych. Dzisiaj nie jest to już szkoła ekonomiczna sensu stricte. Poszerzyła ona bowiem bardzo mocno swoją ofertę. Ale ponieważ powstała jako ów „ekonomik" i przez lata jako taka istniała, to nazwa ta tak mocno wryła się w świadomość zbiorową, że nawet dziś jeśli mówimy o „ekonomiku", to wielu wie, o co chodzi.

Niegdyś mówiło się też o szkole na „siłowni". Siłownia oznaczała po prostu elektrownię, a ponieważ szkoła ta powiązana była z Elektrownią Jaworzno II to stąd taka, a nie inna nazwa. Podobnie z określeniem, w ramach którego mówiło się, że chodzi się do szkoły „na elektrownię". Chodziło oczywiście o dzisiejszy zespół szkół przy ulicy Promiennej. Dziś funkcjonuje on nadal, na chwilę obecną tuż u stóp Elektrowni Jaworzno III. Działa on jednak pod nazwą CKZiU. Placówek o tej nazwie jest w okolicy Jaworzna więcej. Powstały one z połączenia kilku wcześniejszych szkół, np. techników. W rozumieniu potocznym skrót ten kojarzy się najczęściej z imieniem „Kaziu"-Kazimierz. Mówiąc więc o „cekaziu", kładzie się nacisk na tą część, która pokrywa się ze skróconą wersją imienia Kazimierz. Skrót ten oznacza wszak Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego. Placówki tej jednak nie należy mylić z CKZ-em (Centrum Kształcenia Zawodowego). Placówki te, chociaż ulokowane są na tej samej ulicy, stanowią dwa odrębne podmioty.

Określenia te są używane do dziś dość powszechnie. I chociaż nie wszystkim się podobają, budzą dość jednoznaczne i ugruntowane skojarzenia. Są jednocześnie pokłosiem ludzkich nawyków i przyzwyczajeń, które nie należy, moim zdaniem, traktować w kategorii błędów, a raczej integralnych elementów szeroko rozumianej mowy potocznej, równie mocno wpisanej w szeroko rozumiana zbiorowa świadomość społeczną.

Jarosław Sawiak

eprasa.pl e1ab8e8114